Doniosły okólnik premiera Składk wskiego

Rok XIII. Nr. 249 SOSNOWIEC, niedziela 11 września 1938 roku. Cena numeru 10 grosz

EXPRES ZAGŁĘB...

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

...dres Redakcji, Ad...stracji i Dru... Sosnowiec, ...ralna 1-a ...ONY ...3 92

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21. DĄBROWA, Sobieskiego 7 1 k... Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. ...-66.

Prez. Benesz wierzy w pokojowe załatwienie

zagadnień narodowościowych w Czechosłowacji

PRAGA, 10. 9. Dziś o godz. 18.30 prezydent Republiki Czechosłowackiej dr. Edward Benesz wygłosił w językach czeskim i niemieckim przemówienie, które było transmitowane przez radio.



PREZYDENT BENESZ.

W przemówieniu tym prezydent Benesz zwrócił się do wszystkich narodowości, obozów, stronnictw politycznych i obywateli w Republice z oświadczeniem, że przemawia do nich w chwili najcięższej od wojny światowej. Przez 20 lat Czechosłowacja rozwijała się w pokoju ewolucyjnie, dziś jednak szybkość, z jaką rozgrywają się wydarzenia w Europie, zmusza ją do zmiany tempa tego rozwoju. Czechosłowacy czynią to, nie tracąc prawego i szczerego ducha demokratycznego.

W tym też duchu przystąpili do rokowań ze wszystkimi mniejszościami w Republice, poczynając od Niemców sudeckich. Zasady projektu czechosłowackiego, przedłożonego Niemcom sudeckim a ogłoszonego dzisiaj, są oparte w znacznej mierze na statucie narodowościowym opracowanym już na wiosnę roku bież.

Prezydent Benesz wyraził wiarę, że projekt rządu czechosłowackiego stanie się podstawą do rozwiązania zagadnienia sudecko - niemieckiego.

„Ponosimy — rzekł prezydent — największą ofiarę dla ocalenia pokoju światowego, pragnąc dać dowód Europie i Ameryce, a zwłaszcza Angli i Francji, że pragniemy współżyć ze wszystkimi państwami, a zwłaszcza z sąsiadem niemieckim. Projekt czechosłowacki ma się przyczynić do przywrócenia zaufania i współpracy między dwoma największymi narodami w Republice".

Rozmowy prowadzone są w dalszym ciągu

PRAGA, 10. 9. Czechosłowacja w ciągu ub. nocy była w kilku miejscowościach widownią awantur urządzonych przez młodzież sudecką, która przeciągała ulicami miast i wiosek wołając „Jeden naród, jedna Rzesza, jeden wódz".

W mieście Podmokly doszło do starcia między awanturnikami niemieckimi a policją. W czasie tego starcia kilku policjantów oraz 3 mieszkańców miasta zostało przez Niemców poturbowanych.

Mimo to rokowania między rządem a Niemcami sudeckimi prowadzone są w dalszym ciągu. Premier Hodża przyjął dzisiaj posłów niemieckich, Kundta i Roschego, z którymi omówił sprawę podziału kraju na kantony. Rozmowy ...e zostaną ponownie podjęte we wtorek.

Magistrala węglowa

połączy Zagłębie węglowe z Wołyniem

WARSZAWA. 10. 9. Wielka magistrala węglowa połączy Zagłębie węglowe z Wołyniem. Trasa biec będzie przez główne ośrodki Centralnego Okręgu Przemysłowego — Sandomierz i Stalową Wolę, a długość jej z Tarnowskich Gór do Łucka wyniesie 570 km. Pierwszy etap stanowi odcinek Zawiercia — Tarnowskie Góry, długości 40 km. gdzie od Zawiercia do rzeki Brynicy prowadzone są już prace.

Dalej wyzyskane będą istniejące połączenia kolejowe. Magistrala prowadzić będzie przez Ząbkowice — Tunel do Kozłowa, z Kozłowa do Łucka. Odcinek ten mieć będzie 250 km. długości. Rozpoczęcie robót na odcinku Stalowa Wola — Zwierzyniec nastąpi na wiosnę przyszłego roku.

Nowa linia będzie miała ogromne znaczenie nie tylko dla Wołynia ale dla COP. którego najważniejsze ośrodki będzie przecinać.

Dr. med. M. Tajchner

Demonstracja Anglików

PRZECIWKO „TIMESOWI"

LONDYN, 10. 9. Artykuł „Timesa", wypowiadający się za dobrowolnym oddaniem przez Czechosłowację Sudetów III-ej Rzeszy, zdementowany przez Foreign Office, a następnie odwołany przez redakcję — wywołał w Angli niezwykłe oburzenie.

Po raz pierwszy chyba w historii wysp brytyjskich doszło do ulicznych demonstracyj przeciw dziennikowi.

Walki w Hiszpanii

SALAMANKA, 10. 9. Komunikat oficjalny kwatery głównej wojsk gen. Franco donosi, że na odcinku rzeki Ebro wyparto wojska rządowe z 5-ciu kolejnych linij obronnych.

W czasie tej akcji wojska powstańcze posunęły się znacznie naprzód i zdobyły wielu jeńców, bogaty materiał wojenny, m. in. z pośród czterech — dwa czołgi w stanie zdatnym do użytku. Komunikat lotnictwa donosi o strąceniu jednego samolotu rządowego.

20 dywizyj chińskich

broni dostępu do Hankou

TOKIO, 10. 9. Ruchy wojsk japońskich w kierunku Hankou poczyniły dalsze postępy. Kolumny japońskie, które wyruszyły na południowy zachód Chwayang, obecnie przygotowują się od kolei Lunghaj i zajęły Taitang i do dalszych operacyj w tym samym kierunku. Oddziały japońskie, posuwające się wzdłuż rzeki Hwai, znajdują się obecnie w północnej części prowincji Honan na północ od Kwangczu. W wielką bitwa w okolicy górzystej. Tu prowincji Honan toczy się obecnie kinszanu i Hwayenszanu. Bitwa ta trwa już drugi dzień. Wojska chińskie zgrupowane na tym odcinku, liczą około 100.000 żołnierzy. Są one prawie całkowicie otoczone przez wojska japońskie.

Według informacyj, otrzymanych przez dowództwo japońskie, Chińczycy skoncentrowali w około Hankou przeszło 20 dywizyj. Powolne stosunkowo posuwanie się wojsk japońskich tłumaczy się górzystym charakterem terenu i licznymi jeziorami. Wojska chińskie są zdemoralizowane i nie mogą stawać poważniejszego oporu.

Strajk robotników

W FABRYCE PILNIKÓW W SOSNOWCU

W dniu wczorajszym wybuchł strajk robotników w fabryce pilników Stacherskiego w Sosnowcu, wobec niepodpisania przez właściciela fabryki umowy zbiorowej

Oderwanie Siedmiogrodu od Rumunii

projektował b. premier Maniu

BUKARESZT, 10.9. — Dziennik „Seara", którego głównym akcjonariuszem jest wiceminister prasy i propagandy Titeanu, podaje, powołując się na źródła zagraniczne, sensacyjne rewelacje o akcji iredentystycznej, jaką na terenie Siedmiogrodu uprawiać ma ctwa chłopskiego, stojący w ostrej opo b. premier Maniu, prezes b. stronnictwa zycji do obecnego regim'u.

„Seara" twierdzi, że Maniu wraz ze swymi przyjaciółmi politycznymi miał przygotować oderwanie Siedmiogrodu od Rumunii.

W najbliższym czasie do króla Karola II miałyby się rzekomo zgłosić delegacja zwolenników Maniu, aby domagać się respektowania umowy z Alba, Julia, na mocy której, przyłączono Siedmiogród do Rumunii.

Rewelacje pisma wywołały dużą sensację w Bukareszcie.

Zamknął rodzinę na klucz i podpalił dom

W zabudowaniach Krystyny Stasiewicz, w kol. Kolońsk, pow. kosowskiego, wybuchł pożar, który omal nie pociągnął za sobą śmierci kilku osób.

Nieznany sprawca zamknął od zewnątrz drzwi domu, w którym znajdowały się 3 kobiety i dzieci, po czym podpalił budynek. Krzyki w palącym się domu zaalarmowały sąsiadów, którzy przybiegli z pomocą i przez okna wydostali prawie nieprzytomne kobiety i dzieci.

Poszkodowana podejrzewa o podpalenie męża swej córki Mikołaja Rowienkę.

Dochodzenie w toku.

W telegraficznym skrócie

GRZYB O WADZE 1 KILOGRAMA

W lasach sobowidzkich złotnik Strauss z Gdańska znalazł olbrzymi grzyb „prawdziwek" wysokości 20 cm. grubości korzenia 23 cm. a waga wynosi 1 kilogram. Obwód „kapelusza" tego niezwykłego grzyba wynosił 60 cm.

ŁABĘDŹ ZATRZYMAŁ POCIĄG.

Pociąg osobowy, kursujący na linii Southapton Portsmouth w Anglii, został nagle zatrzymany na przestrzeni. Wszyscy pasażerowie byli pewni, że wydarzył się jakiś nieszczęśliwy wypadek. Tym czasem okazało się, że maszynista spostrzegł wędrującego po torze łabędzie i nie chcąc go przejechać, zatrzymał pociąg.

PODRÓŻ GRETY GARBO — POMYSŁEM REKLAMOWYM.

Jako główny numer programu jednego z kabaretów w Oslo są występy portiera z hotelu w Otta. W hotelu tym mieszkała podczas swojej podróży po Norwegii Greta Garbo.

ŚMIERĆ OD UKĄSZENIA

W Birminghan (Anglia) zmarł niejaki Kilgour na chorobę, spowodowaną przez ukąszenie nieznanego owada, jakie miało miejsce jeszcze przed dwoma laty podczas wycieczki nad morzem. Wszystkie zabiegi lekarskie nie zdołały uratować życia Kilgour'owi.

CZY FRANCJA ZATRZYMA JEDEN ROCZNIK W DALSZEJ SŁUŻBIE.

Między Francją i Anglią toczą się rozmowy, dotyczące kwestii, czy Francja den rocznik, który w tym roku normalzatrzyma nadal w służbie wojskowej jenym porządkiem rzeczy winien być zwolniony.

ADAM CZEKALSKI

Skradzione dusze

Powieść sensacyjna

51)

— Nieprawdopodobne to nie jest, kolego inżynierze — zgodził się profesor. — I kto wie, czy sympatyczny ten człowiek nie spoczywa tam gdzie w jakim zakamarku, zatruty gazami, a my tutaj deliberujemy nad tajemnicą jego zniknięcia.

— Trzeba zatem zbadać podziemia.

— Ja właśnie do tego zamierzam, ojcze.

— Zatem zaopatrz się we wszystko co w podobnych warunkach potrzeba, inżynierze, synku, i idź na zbadanie. A niezapomnij zabrać ze sobą kogoś do pomocy, aby i tobie nie przytrafiło się jakieś nieszczęście.

— Owszem, wezmę kogoś. Zawsze to w paru człowiek czuje się śmielszym i na wypadek nieszczęścia może sobie jakoś pomóc.

Profesor słuchał tej rozmowy w zadumie, poczem jakby nagłą myślą natchniety, utkwił oczy w księdzu Anastazym i rzekł:

— A ja ojcu powiem, że tutaj jeden tylko Stawinoga może nam wskazać drogę do rozwiklania tych nieznanych nam zagadek, których mamy, jak się zdaje, zaledwie przeczucie.

— To pewne, ale jakże porozumiesz się z tym panem, synku, gdy on leży jak trup i o świecie Bożym nie wie? Dziw to prawdziwy, jaka rogata dusza siedzi w tym człowieku.

— Możnaby spróbować, może dało by się z niego co wyciągnąć.

— Chyba duszę, która za nic nie chce opuścić grzesznego ciała, bo słowa z niego nie dobędziesz.

— Szkoda.

— A no, szkoda, ale na to rady nie ma. Pozostaje tylko jedno, a to — zająć się zbadaniem tych podziemi. Czy twoje laboratorium, synku, jest dostatecznie zaopatrzone przed złoczyńcami?

— Połamią zęby, zanim ugryzą chociał tych murów.

— A jakże tam z dziedzilią — dużo masz tego białego proszku w zapasie?

— Kilkanaście centygramów.

— Dobrześ one zachowane?

— O to nie mam żadnej obawy.

— To i dobrze, to i dobrze, bo gdyby się tak ten zapasik dostał w złe ręce Bóg jeden raczy tylko wiedzieć, jakiego galimatiasu mogłoby to narobić.

— Niech ojciec będzie spokojny — nie stanie się nic takiego, co nie było by zgodne z moją wolą.

— To i dobrze, to i dobrze, synku. Terlecki powstał.

— Dokądże to, kolego?

— Pójdę zorganizować wyprawę do podziemi.

— Aha, dobrze. Im prędzej to nastąpi, tym może prędzej zbadamy tajemnicę tego nieszczęsnego Greka.

Po odejściu Terleckiego ksiądz i profesor siedzieli jakiś czas w milczeniu, zajęci każdy swoimi myślami, w końcu ksiądz podniósł oczy na przyjaciela i zagadnął:

— Posłuchaj mnie, January. Jestem już człowiekiem starym, dużo widziałem w ciągu życia, nad wielu sprawami zastanawiałem się, dużo też myślałem nad twoją dziedzilią.

— I do jakiegoż wniosku doszedłeś, ojcze?

— Mam pewne wątpliwości, czy ten twój biały proszek będzie wynalazkiem na pożytek ludzki. Ja mam pod tym względem duże wątpliwości, synku.

— Dlaczego?

— Nie musi to być cnotliwa rzecz taki wynalazek, który kradnie ludziom ich dusze. Dusza jest rzeczą Bożą, to cząsteczka tego światła przedwiecznego, która człowieka czyni człowiekiem. A tymczasem dzisiaj przychodzisz ty, wydzierasz tajemnicę przyrodzie i zabierasz dusze ludziom. Ot, o co mu chodzi, synku.

Profesor spochmurniał na chwilę. Potem oczy zapaliły mu się żywym ogniem, jak zawsze, kiedy chodziło o obronę swego umiłowanego wynalazku, dziedzilii.

— Ojcze, czyż możesz mnie podejrzewać, że czynię to w złych zamiarach? Wszakże i ja się waham od tego czasu, zali godzi mi się tak postępować, wszakże dokonałem dopiero pierwszego zasadniczego eksperymentu z Burchardtem, a przecież nie skradłem tej jego duszy, jak ojciec powiada, na zły użytek własny, ale z rozbójnika pograniczrego zrobiłem człowieka, który z woiną wkracza na drogę cnoty.

— Ale odebrałeś mu spokój doczesny.

— Czyż człowiek z takim sumieniem, jak Burchardt, może być w sumieniu swoim spokojnym?

— Był przynajmniej pozornie.

— Alež nam nie o pozory chodzi, jeno o trwałość.

— Słusznie. Nie wiem jednak, czy dla Burchardta lepiej było przed zażyciem dziedzilii, czy też gorzej mu teraz.

d. c. n.

WOJSKO WRACA!

Witamy nasze wojsko, wracające z ćwiczeń polowych.

Witamy je otwartym sercem, witamy radośnie i z uczuciem dumy.

Bo radość nas ogarnia na widok dziarskich obywateli kraju, noszących polski mundur — i dumni jesteśmy z naszej siły zbrojnej, gwarantki naszego bezpieczeństwa, naszych pokojowych intencji, naszej skupionej pracy dla rozwoju i przyszłości Polski.

Dwa i pół roku temu Wódz Naczelny, Marszałek Śmigły-Rydz, obwieścił nam, że „jedynym naszym hasłem", stanowiącym nasz „pion moralny", jest „hasło obrony Polski".

Obrona została tu pojęta w najszerszym tego słowa znaczeniu. W zasięg tego pojęcia wchodzi w dobie obecnej i w nowoczesnej strukturze państwa — wszystko, co przedsiębierzemy, co tworzymy w życiu społecznym, gospodarczym i kulturalnym. Dawno minęły czasy, ograniczające obronę państwa do wyodrębnionej częstokroć poza życie zbiorowe społeczeństwa, warstwy zawodowych wojskowych. Idea „narodu pod bronią" wciąga w orbitę hasła obrony każdego obywatela. Ale nie tylko człowieka. Również i wszystko, co planujemy i wykonujemy. Każdą nową rzecz, każde nowe przedsięwzięcie. Każda szkoła i każdy most, każda fabryka i każda zmeliorowana, dla produkcji rolnej udostępniona piędź ziemi — wzmaga nasz potencjał obronny. Wszystko, co robimy, by zjednoczyć dusze, uświadomić mózgi, nadać sercom jednaki rytm — służy idei obrony. Wszystko też, co wzmaga powagę państwa w stosunku do świata ościennego.

W służbie tej idei jesteśmy też wszyscy — żołnierzami. Acz nie mieszkamy w koszarach wojskowych, nie nosimy munduru, nie posługujemy się bagnetami i karabinem — ale na niezliczonych polach pracy wykonujemy rozmaite zawody i wytwarzamy różne pozytywne wartości.

W pierwszym rzędzie jednak pionierami tej idei obrony są ci obywatele, którym przypadł w udziale zaszczytny zawód wojskowy, nasi zawodowi oficerowie i podoficerowie, jako też ci, których obowiązek powszechnej służby wojskowej wezwał do służby czynnej, powołał do szeregów, wcielił w formacje naszej piechoty i jazdy, naszego lotnictwa i artylerii, naszej broni technicznej.

Stanowią oni jakby tarczę ochronną, jakby pierwszy rzut tego pospolitego ruszenia, które spowodowałaby konieczność obrony.

Jest to krew z naszej krwi, kość z naszej kości. Są to nasi synowie i bracia. I są wcieleniem tego, czym potencjalnie już wszyscy jesteśmy: żołnierzami Polski.

I dlatego, gdy na ulicach miast garnizonowych pojawią się wracające z ćwiczeń polowych oddziały, gdy do naszych uszu dotrą dźwięki orkiestr gdy usłyszymy rytm bębnów i trąb, gdy oczy nasze wchłaniać będą widok polowych mundurów żołnierskich, sprzętu wojskowego, dział, karabinów maszynowych, czołgów itd — wówczas damy wyraz uczuciom, jakie nami władają, otworzymy nasze serca przed synami i braćmi w mundurach, obrzucimy ich kwiatami, ugościmy, uściśniemy dziarskie dłonie i odprowadzimy do koszar wśród okrzyków:

Niech żyje nasza siła zbrojna!

M. N.

O czystość wyborów samorządowych

Okólnik premiera gen. Sławoj-Składkowskiego

Jak wczoraj pokrótce w depeszach donosiliśmy, p. premier gen. Sławoj-Składkowski wydał w dniu 9 bm. okólnik ujmujący zasadnicze wytyczne w sprawie wyborów samorządowych.

Okólnik ten mówi m. in.:

„W związku ze zbliżającymi się wyborami samorządowymi, uważam za konieczne udzielenie pp. wojewodom i starostom oraz przełożonym gmin wiejskich i miejskich następujących ogólnych wytycznych:

SWOBODNE WYKONYWANIE PRAW WYBORCZYCH.

Intencją rządu przy wnoszeniu projektów samorządowych ustaw wyborczych oraz wolą Izb ustawodawczych przy uchwalaniu tych ustaw było zapewnienie szerokim masom obywateli, aby mogli oni w pełni i z całą swobodą decydować zarówno o doborze kandydatów. jak i głosowaniu na tych,

KTÓRYCH DARZĄ SWYM ZAUFANIEM.

To też wyborcy powinni być wolni zarówno od niewłaściwej ingerencji władz, jak i presji czynników niepowołanych.

Rola władz administracyjnych, sprawujących nadzór nad czynnościami wyborczymi polega na pieczy nad prawidłowym ich biegiem, a interwencja może mieć miejsce jedynie w wypadku bezpodstawnego naruszenia przez organa wyborcze lub inne osoby praw wyborców oraz pogwałcenia ustawy, mogącego spowodować nieważność aktu wyborczego.

RZETELNOŚĆ AKTU WYBORCZEGO.

Drugą podstawową przesłanką, jaka przyświeca samorządowym ustawom wyborczym, jest zapewnienie rzetelności aktowi wyborczemu. Chociaż w ustawach tych nie ma sankcyj za naruszenie tej zasady, na straży jej stoi kodeks karny, grożący karami za nadużycia wyborcze do 5 lat więzienia (art. 118—124 k. k.).

Apeluję do wszystkich obywateli, którzy zasiadać będą w komisjach wyborczych o należyte przeprowadzenie powierzonych im ustawowo czynności wyborczych i przeciwstawienie się jakimkolwiek próbom zniekształcenia woli wyborców bez względu na to,

Z KTOREJKOLWIEK STRONY BYŁYBY PODJĘTE.

Troska o pozostawienie wyborcom swobody w wykonaniu praw wyborczych oraz o rzetelne przeprowadzenie aktu wyborczego nie może jednak nikogo zachęcać do lekkomyślnego wnoszenia niesłusznych i oszczerczych oskarżeń. Takie doniesienia ścigane są z urzędu z mocy art. 143. 144 i 147 k. k. niezależnie od odpowiedzialności karnej z oskarżenia prywatnego za oszczerstwo.

PROTESTY WYBORCZE

Omówione wskazówki dotyczą również postępowania przy rozstrzyganiu protestów wyborczych. Podległe mi władze oraz współdziałające z nimi z nimi z głosem stanowczym kolegia obywatelskie powinny badać je z całą skrupulatnością i objektywizmem. Protesty bowiem powinny być wyrazem reakcji przeciw ewentualnym nieprawidłościom w przeprowadzeniu aktu wyborczego i winny stanowić podstawę do skontrolowania czy akt wyborczy jest wyrazem woli obywateli. Od tego rodzaju uzasadnionych protestów odróżnić należy protesty, które mogą być częstokroć wyrazem jedynie demonstracji grup wyborczych, niezadowolonych z wyniku wyborów.

SKŁAD KOMISYJ WYBORCZYCH

Jedną z podstawowych rękojmi prawidłowego przebiegu wyborów będzie należyty dobór przewodniczących i członków komisyj wyborczych z pośród osób znanych ze swej uczciwości obywatelskiej i obiektywizmu oraz cieszących się powszechnym szacunkiem w danym środowisku. Powinny to mieć na względzie władze zarządzające wybory jak również magistraty i kolegia zarządów gminnych przy doborze składu komisyj wyborczych.

KONFERENCJE INSTRUKCYJNE

W celu gruntownego zaznajomienia organów gminnych i wyborczych z przepisami ustawy wyborczej i wydanymi do niej wskazówkami pp. starostowie winni przeprowadzić z przełożonymi gmin oraz przewodniczącymi komisyj wyborczych konferencje instrukcyjne, na których należy zwrócić uwagę w szczególności:

a) aby spisy wyborców były sporządzone z całą dokładnością i uwzględnieniem wszystkich wyborców, b) aby wszelkie obwieszczenia przedwyborcze jak o zarządzeniu wyborów listach kandydatów, terminie głosowania itp. ogłaszane ustawy w terminach ustawowych i w sposób, gwarantujący udostępnienie we właściwym czasie treści wszystkich wyborców, c) aby w postępowaniu reklamacyjnym komisje wyborcze nie czyniły żadnych trudności i nie stwarzały nawet pozoru szykan, d) aby unieważnienie zgłoszeń kandydatów i ich list miało miejsce jedynie w przypadkach, w których wymagają tego przepisy ustaw wyborczych, e) aby głosowanie było aktem nieskrępowanej woli wyborców, oraz aby obliczenie wyników głosowania dokonane było z całą ścisłością i rzetelnością. a unieważnienie głosów ograniczone do wypadków, wyraźnie ustawowo przewidzianych.

Tekst niniejszego okólnika władze zarządzające wybory obowiązane są przesłać wszystkim przewodniczącym komisyj wyborczych, celem odczytania jego treści na pierwszym posiedzeniu komisji".

Na froncie politycznym

SYNDYKALIŚCI POWEZMĄ DECYZJE, CO DO UDZIAŁU W WYBORACH

Na dzień 15 bm. został zwołany do Warszawy Centralny Wydział Z.Z.Z., który omówi sprawy, związaną z wyborami samorządowymi. W tej chwili jest sondowana opinia w terenie.

ROZMOWY

W tych dniach, jak donosi agencja Kabel, odbyła się w Łucku dłuższa konferencja posłów W.U.O. (Wołyńske Ukrainske Objednanie) z wojewodą Hauke Nowakiem.

Na konferencji tej poruszano m. in. sprawy wyborów samorządowych.

STRONNICTWO NARODOWE WALCZY Z FALANGĄ.

Na szeregu zebrań Stronnictwa Narodowego dochodzi ostatnio do silnych starć z grupami O.N. Ru z pod znaku Falangi. Również prasa Stronnictwa Narodowego bardzo ostro występuje obecnie przeciw Falandze.

Zatem z zapowiedzianego, cichego poparcia narodowców przez Falangę — nic nie wyjdzie.

Dajemy głos

Dziwna rozbieżnność

o zbiórkach pieniężnych w szkołach

Przed paru dniami — w związku ze zbliżającym się nowym rokiem szkolnym — w prasie codziennej ukazała się wzmianka, przypominająca społeczeństwu rozporządzenie pana ministra Wyznań Relig. i Oświecenia Publicznego o ograniczeniu do minimum na terenie szkoły wszelkich zbiórek pieniężnych.

Rozporządzenie to mówi także i o tym, że wszelkie zbiórki pieniężne winny nosić wyraźnie charakter zbiórek dobrowolnych.

Zbierając w tej sprawie głos publicznie, pragnę na wstępie podkreślić, że słowa moje nie są, bynajmniej, skierowane pod adresem tej czy też innej szkoły lub osoby.

Są to uwagi ogólne. Otóż, o ile mi wiadomo, rozporządzenie, o którym mowa, ukazało się już w roku ubiegłym, jednakże w praktyce niewiele pod tym względem zmieniło się.

Kto bliżej zetknął się z życiem szkolnym, ten bez wątpienia przyszedł do przekonania, że... coś jest nie w porządku. Że między treścią rozporządzenia p. ministra a praktyką, stosowaną w szkole, istnieje duża rozbieżność.

Pan minister nakazuje wyraźnie ograniczenie zbiórek, a tymczasem w praktyce to tak wygląda: na początku roku w szkole powszechnej zapłać „wpisowe" (powszechne, bezpłatne nauczanie??!) i daj na przybory naukowe. Potem następuje cała litania zbiórek na najrozmaitsze cele.

Pan minister podkreśla w rozporządzeniu, że charakter zbiórek winien być dobrowolny, a dzieci wracają ze szkoły do domu i mówią rodzicom, że muszą dać składkę na ten czy ów cel, bo pan(i) gniewa się na te dzieci, które nie przynoszą pieniędzy, lub wręcz oświadczają, że nie będą mogły korzystać z pracowni przyrodniczej, o ile nie dadzą tych paru groszy. Coś w tym jest nie w porządku, brzmi jakaś fałszywa nuta i niejednokrotnie zupełnie wprowadza dysharmonię między szkołą a domem.

Nikt nie przeczy, że cele, na które przeprowadzane są zbiórki w naszych szkołach są szlachetne, b. wzniosłe i jako takie ze wszechmiar godne są poparcia. Pomijam już fakt, że dla niektórych rodziców nawet te groszowe składki są uciążliwe. Tu przede wszystkim chodzi o zasadę: skoro istnieje takie rozporządzenie ministerstwa, to należy je respektować. Tymczasem jesteśmy świadkami, jak w szkole uczą nasze dzieci nie poszanowania władzy.

Tak jest. Wiemy, że dzieci lubią fantazjować ale w tym wypadku nie można im nie wierzyć, tym bardziej, że to „musicie dać" mówi nie jedno i nie dwoje. Mówią to dzieci gromadnie i starsze i młodsze. A więc mniejszy lub większy nacisk ze strony nauczycielstwa istnieje.

Oczywiście, nie trzeba przesadzać. Jestem pewien, że dziecku niby się nie stało złego, gdyby nie przyniosło tych paru groszy, ale z drugiej strony nie można negować pewnej presji, jaką — mimo wszystko — nauczycielstwo wywiera w tym kierunku na młodzież.

Ale dlaczego tak się dzieje?

Trudno przypuścić, żeby grono nauczycielskie z własnej inicjatywy, z własnej nieprzymuszonej woli, presję tę wywierało, bo przecież nie jedna osoba, lecz całe nauczycielstwo podobnie działa.

Istnieje duża rozbieżność między teorią, wygłoszoną z za biurka urzędowego pana referenta a życiem codziennym i ta rozbieżność każe przypuszczać, że zainteresowane czynniki uprawiają strusią politykę, chowając głowę w piasek.

Ale czy to jest konieczne, albo choćby tylko... pożądane?

HENRYK BRZESKI.

Opieka nad dziećmi pracowników

ZAKŁADÓW MODRZEJÓW - HANDTKE

W tych dniach powróciły do Sosnowca dzieci pracowników Zjednoczonycr Zakładów górniczo - hutniczych Modrzejów-Handtke, przebywające na koloniach letnich.

W roku bieżącym bawiło na koloniach letnich około 200 dzieci. Akcja opieki nad młodzieżą na terenie zakładów Modrzejów-Handtke nie ogranicza się jedynie do urządzanie kolonij letnich, bowiem w pozostałych porach roku czynne są przy poszczególnych hutach kuchnie, wydające obiady dla najbiedniejszych dzieci.

Przed XV tygodniem LOPP.

w Zagłębiu Dąbrowskim

Społeczeństwo Zagłębia Dąbrowskiego pamiętą o gorączkowych pracach i forsownym wyszkoleniu komendantów OPL. bloków (domów), które zostało przeprowadzone na skutek zarządzenia władz administracji ogólnej, a dokonane ogromnym wysiłkiem kierownictwa LOPP., tej pożytecznej placówki społecznej, jaką jest stowarzyszenie wyższej użyteczności publicznej pod nazwą Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Zdając sobie sprawę z możliwości wojny, Społeczeństwo Zagłębia Dąbrowskiego, wie również i o tym jakie czynniki decydują o wygranej lub porażce w czasie prowadzenia walki. — Wiemy, że w bitwach, przy współczesnym wyposażeniu technicznym armii, o zwycięstwie rozstrzygają: techniczne wypożenie i siły moralne wojska. — Musimy i o tem wiedzieć, że o wygranej wojnie zadecyduje również

SIŁY MORALNE NARODU I WOJSKA.

Wiemy, że w wojnie współczesnej, do walki występuje nie tylko żołnierz przeciw żołnierzowi, — ale wojna współczesna to wojna narodu z narodem.

Jeżeli przyjęliśmy już dzisiaj, że o wartości żołnierza, w szeregach bojowych, decyduje duch moralnego przekonania i wiara w zwycięstwo, — to tak samo musimy być przekonani i o tym, że do odniesienia ostatecznego zwycięstwa,

Naród walczący musi mieć nieugiętą wiarę w zwycięstwo

Byłoby jednak błędem i to błędem brzemiennym w następstwa nieobliczalne, gdybyśmy zatrzymali się jedynie na pielęgnowaniu i rozwijaniu czynników moralnych

Armia polska posiadać musi w rezerwie nowoczesną i zdyscyplinowaną wzorową i potężną organizację.

Tą organizacją jest naród przygotowany do wojny, a przygotowany jest dobrze i właściwie tylko dlatego że został wyszkolony w szeregach LOPP.

LOPP. dzięki poparciu społeczeństwa, zaopatruje stopniowo armię w najnowszy sprzęt techniczny, a zwłaszcza lotniczy, obsługiwany zresztą, przez należycie wyćwiczonych

w rzemiośle wojennym i wyszkolonych gruntownie żołnierzy

LOPP. zmierza konsekwentnie i energicznie do zmotoryzowania i zmechanizowania armii. — Wrazie wojny, armię polską oczekiwać będzie uporczywa walka o swobodę działania w powietrzu. Zdając sobie z tego sprawę szkolimy się zarówno w działaniach ofenzywnych jak i obronnych. Dążymy usilnie do tego, ażeby wojsko polskie było silne zwrotne, i zdolne do manewru, a posiadało zarazem właściwości,

kwalifikujące je do obrony bezwzględnej i zaciętej.

LOPP. to zorganizowany naród, w szeregach tej potężnej piacówki, pełen świadomości o swym mocarstwowym stanowisku o czem najlepsze świadectwo daje nam obraz piętnastoletniej pracy tej tak chlubnie zasłużonej Organizacji Społecznej na terenie państwa.

Niech nikogo nie zabraknie w szeregach LOPP.

Obwód Powiatowy LOPP.
w Będzinie.

Drzazgi

Ghetto

Jak należało przypuszczać nasz felieton pt. „Nie pódę do Zida" spowodował odpowiedź „Związku Polskiego" na łamach „Gońca Warszawskiego". W odpowiedzi tej jakkolwiek bardzo spokojnie sprecyzowanej, znajduje się kilka szczegółów, które dla wspólnego dobra należy sprostować i wyjaśnić.

Otóż Związek Polski pisząc list do dyrektorów szkół średnich i kierowników szkół powszechnych, w którym domaga się wprowadzenia na terenie szkół „ghetta" ławkowego zaznaczył na zakończenie jasno i otwarcie, co następuje:

„Mamy nadzieję, iż W. Pan Dyrektor w imię dobra moralnego młodzieży polskiej zechce naszą prośbę uwzględnić, gdyż nie chcielibyśmy w tej sprawie wszczynać akcji bezpośrednio między młodzieżą".

Obecnie Związek Polski, zamieszczając swe wyjaśnienie stwierdza,

iż treść listu ukazała się w „Gońcu Warszawskim" bez wiedzy i udziału Związku Polskiego, który list ten traktował jako korespondencję ściśle zamkniętą między nim i adresatami".

I nieco dalej:

„W zamierzeniach Związku Polskiego bynajmniej nie leży wytwarzanie fermentu wśród młodzieży uczącej się, co wylnie i tak bardzo swoiście imputował „Expres Zagłębia".

Jeśli więc nie „wytwarzanie fermentu" — to jak rozumieć ultimatum o „bezpośredniej akcji między młodzieżą"? Przecież Związek chyba dokładnie zdawał sobie sprawę z tego, że rozporządzenie takie może wyjść jedynie z odpowiedniego ministerstwa, a nie od dyrektorów i kierowników szkół. Zna chyba Związek wypadek odebrania jednej z prywatnych warszawskich szkół praw państwowych za wprowadzenie „ghetta" ławkowego i nie przypuszczamy, aby aż tak lekkomyślnie wierzył w skuteczność swego listu. Mamy więc wrażenie, że końcowa groźba była wstępem do szerzej pojętej akcji, którą też odpowiednio potraktowaliśmy. Dziwi nas, że Związek Polski, który przecież dość jasno ma sprecyzowaną ideologię w tak nie poważny sposób wycofuje się ze wszczętej akcji, zasłaniając się winą „Gońca", który tę akcję mimowoli zdemaskował.

„Goniec Warszawski" chcąc w zgrabny sposób skomentować atak Związku na „Expres" dodaje jeszcze od siebie:

„Od początku istnienia Związku Polskiego w Zagłębiu nie ukazał się w tym piśmie ani jeden komunikat organizacji, która postawiła sobie za cel spolszczenia handlu i unarodowienie życia w Polsce"

Oczywiście nie jest to prawdą. Komunikaty tego Związku zamieszczaliśmy niejednokrotnie, a nawet reprezentant naszego pisma był na zebraniu, z którego pisał sprawozdanie tyczące się działalności Związku.

W zakończeniu tych rozmówek pragniemy wyjaśnić „Gońcowi", że krytyka pewnych pomysłów i posunięć nie jest jeszcze atakiem na całą organizację, jak to potraktował autor komentarza. Trzeba być — mój Panie — bardzo ostrożnym w doborze wyrażeń i określeń. Trzeba nawet po 10 min. przeczytać sobie jeszcze raz to, co się napisało.

Toby było już wszystko. *wim.*

Wystawa-Targi
Przemysłowo-rolnicza, handlowo-rzemieślnicza Zagłębia Dąbr.

W związku z 20-leciem odrodzenia państwa polskiego zostanie urządzona w Zagłębiu — o czym już pisaliśmy wczoraj — wystawa - targi przemysłowo - rolnicza i handlowo-rzemieślnicza reprezentująca dorobek gospodarczy Zagłębia Dąbrowskiego.

Wystawa ta zorganizowana zostanie z inicjatywy obozu zjednoczenia narodowego, a otwarcie jej nastąpi w maju 1939 roku, w halach fabrycznych Schöna przy ulicy 1 Maja w Sosnowcu.

Reprezentowane tam będą wszystkie dziedziny życia gospodarczego Zagłębia Dąbrowskiego, które przecież ma swój charakterystyczny przemysł.

Przygotowania do wystawy są w pełnym toku. Wyłonionych zostało przez komitet organizacyjny 10 sekcji, do których weszli przedstawiciele poszczególnych działów wytwórczości. Ponieważ jednak składy poszczególnych komisji nie są ostatecznie skompletowane, przeto podamy je do wiadomości dopiero za kilkanaście dni.

Wystawa — targ zakrojona będzie na bardzo szeroką skalę, gdyż już teraz kilka wielkich firm przyrzekło swój udział.

Kopał po twarzy
80-letnią teściową

Do posterunku policji w Łagiszy w pow. będzińskim wpłynęło doniesienie o okrutnym obchodzeniu się mieszkańca Sarnowa Jana Karolczyka z jego teściową, 80-letnią staruszką. Meldują cym był syn Karolczyka, Tadeusz, który nie mogąc znieść sadystycznego znęcania się nad babką, oskarżył ojca.

Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że Karolczyk pastwił się nad swą teściową. W chwili przybycia policji nieszczęśliwa kobieta miała na twarzy i głowie liczne ślady od kopnięć.

Przeciwko nie ludzkiemu zięciowi wniesiony został przez prokuraturę akt oskarżenia do sądu okręgowego w Sosnowcu, przed którym Karolczyk stanie niebawem.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dwa przedstawienia o godz. 16.30 i 20.30. Dana będzie świetna, pełna humoru i przezabawnych sytuacji komedia węgierskiego autora M. Laszlo pt. „W perfumerii" grana ostatnio z olbrzymim powodzeniem w Teatrze Malickiej w Warszawie. Udział biorą pp.: Nina Veithówna, Ewa Kryńska, Karolina Bulanka Helena Fuchniewska, Marian Bielecki, Wiktor Domański, Jan Koreczyński, Franciszek Lubelski, Jan Nawrocki, Janusz Obidowicz, Ferdynand Sarnowski i inni. Reżyseria Mariana Bieleckiego. Dekoracje Feliks Krassowski. Kasa teatru czynna od godz. 11 do 13 i od 15.

Wielkie zainteresowanie ankietą
W KAWIARNI „UDZIAŁOWEJ".

Ankieta kawiarni „Udziałowej" w Sosnowcu na temat skasowania pism niemieckich wywołała wielkie zainteresowanie, czego najlepszym dowodem są liczne odpowiedzi gości, biorących w niej udział. Skrzynka, przeznaczona na kartki z odpowiedziami jest codziennie przepełniona.

Każdy bywalec kawiarni, nawet przypadkowy, wypełnia kartkę i wrzuca do skrzynki. Jak należy sądzić z dotychczasowych odpowiedzi wynik ankiety wypadnie na niekorzyść pism niemieckich; większość odpowiedzi jest za ich skasowaniem.

Miarą zainteresowania ankietą kawiarni „Udziałowej" są wzmianki na ten temat w miejscowej prasie, która pochwala pomysł i wypowiada się również za skasowaniem pism niemieckich. W dn. 17 bm. ankieta zostanie zamknięta. Zarząd lokalu poprosi kilka osób z pośród swych gości do komisji, która przejrzy odpowiedzi i ogłosi wynik ankiety.

Dodać należy, że niektóre odpowiedzi są bardzo ciekawe. Goście nie ograniczają się do krótkich odpowiedzi, lecz uzasadniają obszernie swe stanowisko w tej sprawie. Wynik ankiety ogłosimy w następną niedzielę. 1348.

—oOo—

SZKOŁA MUZYCZNA im. ST. MONIUSZKI
w SOSNOWCU, ul. Dęblińska 11

TEL. 626.49 (szósty rok istn.) przyjmuje zapisy uczniów do klas śpiewu solowego skrzypiec, fortepianu i organów. Program nauki ustalony wg nowych form Min. W. R. i O. P. Zapisy i informacje codziennie w sekretariacie, prócz świąt od 9 — 13 i 15 — 20.

Niesumienna akuszerka
SPOWODOWAŁA ŚMIERĆ SWEJ PACJENTKI.

Przed kilku dniami zmarła w szpitalu powiatowym w Będzinie Janina Walotek, panna, zam. w Strzemieszycach.

Jak ustalono, Walotówna zmarła na skutek dokonania niedozwolonego zabiegu akuszeryjnego, którego dokonała akuszerka Albina Jakubowska ze Strzemieszyc.

Jakubowską przekazano z dochodzeniem sędziemu śledczemu w Dąbrowie.

—oOo—

Wielka zabawa letnia
W PARKU SIELECKIM.

Dziś o godz. 14 komitet Tygodnia Obrony Przeciwpożarowej w Sosnowcu urządza w parku Gwarectwa Hr. Renard w Sosnowcu zabawę, z której dochód jest przeznaczony na rzecz Obrony Przeciwpożarowej. Komitet zabawy przygotowuje dla publiczności dużo różnych niespodzianek.

Trzy doborowe orkiestry, tani i obfity bufet gwarantują miłe spędzenie czasu w parku.

Komitet zabawy zwraca się do społeczeństwa sosnowieckiego z gorącą prośbą poparcia tej imprezy. Bilet wstępu do parku dla dorosłych 1 zł., dla wojskowych i młodzieży 50 gr.

Wielkie nadużycia
na PKP w Łazach

Sąd okręgowy w Sosnowcu wyjeżdża w przyszłym tygodniu na sesję wyjazdową do Zawiercia, gdzie 19 bm. rozpocznie się wielki proces o nadużycia na odcinku drogowym PKP. w Łazach.

Na liście oskarż. znajduje się byly starszy zawiadowca odcinka Teofil Smogorzewski, któremu zarzuca się przekroczenie władzy oraz masowe nadużycia na szkodę kolei, były kierownik biura wagonowego Józef Bauer i inni, oskarżeni o przestępstwa w chęci zysku.

Proces, na który wezwano około 200 świadków budzi zrozumiałe zainteresowanie i ze względu na olbrzymi materiał dowodowy, potrwa do końca b. m.

CZTEROMIESIĘCZNY KURS TRYKOTARSKI.

Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Krawieckiego i Bieliźniarskiego w Sosnowcu — Sielcu ul. Karpacka L. 2 tel. 62.250 zawiadamia, że od dnia 15 września r. b. będzie prowadzony

„CZTEROMIESIĘCZNY KURS TRYKOTARSKI".

Na kurs powyższy będą przyjmowane kandydatki w wieku od lat 13— 20 oraz przedstawią świadectwo szkolne co najmniej z 6-go szkoły powszechnej. Zapisy i informacje w kancelarii szkoły.

— ZARZĄD ZWIĄZKU CZELADZI RZEMIEŚNICZEJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W SOSNOWCU podaje do wiadomości członków oddziału w Będzinie że dnia 18 bm. o godz. 10 mn. 30 odbędzie się zebranie w lokalu towarzystwa Rzemieślniczego Będzinie, w tymże dniu o godz. 14-ej w lokalu związku (Dom Społeczny) w Sosnowcu ul. Żytnia 10 odbędzie się zebranie informacyjne kandydatów na kurs dla eksternów.

Wiadomości bieżące

Niedz. 11 Wrzesień	Dziś: Jacka Jutro: Walerego Wschód słońca: 5,06 Zachód słońca: 6,08

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne i dzienne pełnią następujące apteki:
W. Dawiskibowej, ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma, ul. Nowopogońska 25
L. Turskiego, ul. 1-go Maja 18

—oOo—

Dyrekcja Gimnazjum Kupieckiego Męskiego

Stow. Kupców Polskich w Sosnowcu podaje do wiadomości, że są jeszcze wolne miejsca do kl. I. Zapisy przyjmuje Sekretariat Gimnazjum, Pogoń, Bracka 10.

— WYJAŚNIENIE. P. Stefan Świeca, zam. w Sosnowcu prosi nas o wyjaśnienie, że nie skradł torebki z pieniędzmi Hindzie Strzegowskiej, o czym pisaliśmy w dniu 9 bm. oraz, że nie był przekazany władzom sądowym.

— POZNAŃSKI MAGAZYN ODZIEŻY W NOWYM LOKALU Zdobywający sobie coraz szerszą klientelę Poznański Magazyn Odzieży Michała Malewskiego w Sosnowcu znajduje się obecnie w powiększonym lokalu. Magazyn posiada na składzie duży wybór jesionek damskich płaszczy męskich i ubrań oraz mundurków i płaszczy szkolnych.

Młodociani złodzieje
Dwa wypadki kradzieży w Będzinie

Przez policję będzińską został zatrzymany 15-letni chłopiec Włodzimierz Kucharczyk, zam. w Będzinie przy ulicy Brzozowickiej 30. Kucharczyk usiłował włamać się do komórki przy ulicy Małachowskiego w Będzinie

Również wczoraj został zatrzymany w Będzinie 13-letni Daniel Kotuła. zam. przy ul. Zagórskiej 68, który z przejeżdżającej furmanki skradł paczkę gwoździ. Poszkodowanego dotychczas nie ustalono.

Obaj młodociani przestępcy przekazani zostali władzom sądowym.

Zaznaczyć należy, że na terenie Zagłębia zdarzają się w ostatnich czasach coraz częstsze wypadki kradzieży dokonywane przez nieletnich chłopców.

OBWIESZCZENIE

Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu podaje do wiadomości ubezpieczonym i członkom ich rodzin, że pomocy lekarsko dentystycznej udzielać będą w prywatnych gabinetach następujący lekarze dentyści:

Obwód „Sosnowiec"

LEKARZ - DENTYSTA MANCEWICZ LUDWIKA
SOSNOWIEC - POGOŃ, UL. ORLA L. 26

przyjmuje od dnia 15 września br. w godzinach od 9 — 10 i od 14 — 15 codziennie ubezpieczonych oraz ich rodziny zamieszkałych przy ulicach: Wąska, Średnia, Piaskowa, Żabia, Przechodnia, Żeromskiego, Będzińska od Czeladzkiej i Wielkiej do Orlej, Mariacka, Kol. Focha, Kol. Limanowskiego, Rudna od Aleji, Orla, Rysia, Pułaskiego, Zgoda, Limanowskiego, Lisia, Mazowiecka, Staropogońska, Górnicza, Szopena,, Pusta, Grochowa, Żytnia. Pszenna. Dzika, Bema, Bracka, Dobra, Twarda, Owsiana, Reymonta.

LEKARZ DENTYSTA WOJAŃCZYK PELAGIA

od dnia 15 września do dnia 30-go września

SOSNOWIEC, WAWEL L. 3
(ośrodek leczniczy Ubezpieczalni Społecznej).
od dnia 1 października
SOSNOWIEC, UL. MARIACKA L. 1

przyjmuje od dnia 15 września br. w godzinach od 9.30 do 10. i od 15 — 16 codzinnie ubezpieczonych i ich rodziny zamieszkałych przy ulicach: Kościuszki, Dworska, Gampera, Dietlowska Nr. 9, 10, 11, Perla, Rybna, Rzymska, Poprzeczna, Będzińska od Nr. 15 i 16, Zielona, Wielka, Czeladzka, Kopernika, Sucha, Lwowska, Małobądzka, Daleka od Nr. 46, Gołębia, Śnieżna, Mała, Majowa. Rzeczna, Wodna, Ciepła, Racławicka, Floriańska, Błotna, Cicha, Nowopogońska.

LEKARZ DENTYSTA ROTSTEIN JÓZEF
SOSNOWIEC, UL. WAWEL L. 3

(ośrodek leczniczy Ubezpiecz. Spol) przyjmuje od dnia 15 września br. w godzinach od 8.30 do 9.30 i od 14 do 15 codziennie ubezpieczonych oraz ich rodziny zamieszkałych przy ulicach: Krakowska, Czarna, Ludwika, Barbary, Pogotowia, Kuźnica. Dolna, Wesoła, Legionów do Szpitalnej, Szpitalna, Wilcza, Bukowa, Kaliska, Wawel. Kręta, Karpacka, Dietlowska do ul. Żeromskiego. 3-go Maja od Dietlowskiej do Małachowskiego, Kol. Walcowni Renard, Niwecka, Grzybowa, Tabelna, Brzozowa, Lipowa, Strzelecka, Tylna, Dębowa, Radocha, Kol. Jarosław.

LEKARZ DENTYSTA ZYSMANOWA MARIA
SOSNOWIEC - NARUTOWICZA 13 i MAŁACHOWSKIEGO L. 5

przyjmuje od dnia 15 września br. w godzinach 8—10.30 przy ul. Narutowicza 13 i w godzinach od 16—17 przy ul. Małachowskiego 5 ubezpieczonych oraz ich rodziny zamieszkałych przy ulicach: Sielecka. Wronia, Szkolna, Zamkowa, Narutowicza, Cmentarna, Dańdowska, Klimontowska, Zofii, Śląska, Podgórska, Tatrzańska, Zagórska, Wschodnia, Koźla. Piekarska, Staszica, Kamienna, Robotnicza, Kamieniołomy, Renarda, Małe Zagórze, Pekin, Okrzei od Nr. 1 do 56, Konopnickiej, Wyspiańskiego. Słowackiego, Mickiewicza, Krasińskiego, Kochanowskiego, Wapienna, Batorego, Matejki, Wita Stwosza, Kossaka, Grotgera. Siemiradzkiego, Malczewskiego. Półn cna, Kol. Zuzanna, Piotrkowska, Chemiczna od Nr. 1 do 30, (plac C. G Schön), Bolesława Prusa.

Obwód „Dąbrowa"

LEKARZ DENTYSTA PASZKOWSKA WANDA
NIEMCE - OSTROWY

przyjmuje od dnia 25 września br. w godzinach od 8 — 9.15 i od 16 do 17.30 oprócz sobót ubezpieczonych oraz ich rodziny zamieszkałych przy ulicach: Kol. Feliks, Maczki, Ostrowy, Grabocin, Szweka i część Kazimierza, Staszic ul. Rzeczna w Grabocinie, Dańdówka, 11-go listopada, Daniłowskiego, Krótka, Wschodnia, Źródlana, Szosowa, Szkolna, Krasińskiego, Szotnica, Rydomie, Kolejowa, Klimontów: Miraszewskich, Główna. Wiejska, Ciasna, Browarna, Pastwisko, Aleja Kasztany, Rabka Klimontowska, Kol. Pekin: Szkolna, Wspólna, Pekińska, Porąbka: Wiejska, Zagórska, Długoszyn: Juliuszowska, Kordon: Zawodzie, Kol. Stare Zawodzie: Górnicza, Pekińska, Kol. Nowe Zawodzie: Sławkowska, Klimontowska, Kol. Kazimierz: Kościelna, Dworcowa, Krótka, Kolejowa, Kol. Pustkowie czyli Czarne Morze, Kol. Juliusz: Ogrodowa, Browarna.

DYREKCJA
Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu

Porządek nabożeństw

W KOŚCIELE W. N. M. P. w SOSNOWCU

W dniu dzisiejszym w kościele W. N. M. P. w Sosnowcu porządek nabożeństw jest następujący:

g. 6. Prymaria — ks. Łopacińskiego.
g. 8. Msza św. z nauką — ks. Łopaciński.
g. 9.30 Msza św. dla szkół — ks. Mag. Niedzielski
g. 11 Suma — ks. prof. Giebartowsk,
g. 12.30 Msza św. — ks. prof. Giebartowski.
g. 7. W kaplicy więziennej Msza św. z nauką — ks. Dzieniarz.
g. 16. Nieszpory — ks. Łopaciński.

Porządek nabożeństw w parafii św. Audrzeja Boboli w Starym Sosnowcu jest nast.

g. 9. Msza św. szkolna z nauką.
g. 10.30 Suma z kazaniem.
g. 12. Msza św. z nauką — ks. pref. Kaluski.
g. 15.30 Nieszpory.

—oOo—

Przy głośniku

KORNEL MAKUSZYŃSKI WYGŁOSI PRZEZ RADIO FELIETON

Dziś pułk pomorski Strzelców Murmańskich i Związek Murmańczyków obchodzi uroczyste święto. Na marginesie tych uroczystości zabierze głos przed mikrofonem w felietonie p. t. „Murmańczyk" członek PAL., znakomity pisarz Kornel Makuszyński. Sporą część prelekcji poświęca autor wspomnieniom najsławniejszego z Murmańczyków — Małaczewskiemu, autorowi „Konia na wzgórzu" i zbioru poezji „Pod lazurową strzechą". Audycja nadana zostanie o godz. 19-ej.

REPORTAŻ OPEROWY „RIGOLETTO VERDIEGO

Niedzielny wieczór o godz. 22-ej przyniesie reportaż operowy „Rigoletto" Verdiego, opracowany przez prof. U. J. dr. Zdzisława Jachimeckiego. Reportaż operowe to doskonała forma zajmującego i żywego podania radiosłuchaczom dzieł sceniczno-muzycznych. Nadane przez Polskie Radio w miesiącach letnich reportaże operowe zyskały szczery poklask radiosłuchaczy.

Kto wygrał na loterii?

W dniu 9 b.m. w dalszym ciągnieniu loterii klasowej padły następujące główne wygrane:

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 na nr. 122538
Zł. 25.000 na nr. 20842
Zł. 15.000 na nr. 72164
Zł. 10 000 na nr. 67691
Zł. 5.000 na nr. 87676
Zł. 2.000 na n-ry: 27700 39692 22113 32124 35010 40056 40513 40898 42718 50143 55124 67651 78454 81241 93550 100919 123791 132089 132726 133709 138513 150519 152433

W dniu wczorajszym w ciągnieniu lot. kl. padły następujące gł wygrane

Stała dzienna wygrana zł 5.000 padla na nr. 97613.
Zł. 25.000 — 9195
Zł. 15.000 — 17954 138191.

42945 50924 73765 748822 83222 87874 88079 90588 94609 120779 125130 135159 137873 141868

Zł. 1.000 na n-ry: 14481 23957 30621

Zł. 10.00 — 20190 20707.
Zł. 5.000 — 42362 50537 135508 147677 150767.
Zł. 2.000 — 9311 13127 34146 43480 45193 56690 66234 74235 74633 80362 89553 101549 130151 139329 142676 146276 150565.
Zł. 1.000 — 5529 14946 17527 19714 21429 21741 23440 24980 28052 28251 36954 41126 47094 51213 52141 53197 70739 79459 92045 93521 98470 100949 105134 109274 109818 126402 128583 136299 146006 146065 137886 148652.

Z Olkusza

(c) **PIERWSZY KURS SAMOCHODOWY Z. S.** Przy oddziale Zw. Strzeleckiego w Olkuszu zakończony został kurs przeszkoleniowy na kierowców samochodowych. Kurs ukończyło 24 członków ZS. Egzamin przeprowadził delegat urzędu wojewódzkiego inż. Kruk z Kielc. Pierwszy tego rodzaju kurs przy ZS. odbył się z inicjatywy wiceprezesa pow. Z. S. prof Michalskiego.

—oOo—

Z Zawiercia

(z) **ZBIÓRKA W PORAJU.** Kierownictwo szkoły powszechnej w Poraju przeprowadziło zbiórkę uliczną w dniu 3 lipca rb na terenie osady gminy Poraj, zebraną kwotę w sumie złotych 27 gr. 95 przekazało całkowicie komitetowi Budowy Szkoły pow. na cele budowy szkoły.

Czy jesteś członkiem LOPP.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela, 11 września.

7.15 Pieśń „Ave Maria" 7.20 Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi 9.15 Transmisja nabożeństwa z kościoła Ks. Ks. Misjonarzy św. Krzyża w Warszawie Po nabożeństwie ok. godz. 10.30 Muzyka (płyty) 11.45 Dni Mickiewiczowskie w Nowogródku — reportaż 11.57 Hejnał z Krakowa 12.03 Poranek Symfoniczny P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 13.00 W setną rocznicę urodzin Asnyka — aud. literacka 13.30 Po wywczasach — muzyka obiadowa 15.00 Audycja dla wsi 16.30 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Przygoda" 17.10 Ryszard Strauss: Sonata na wiolonczelę i fortepian 17.40 Tygodnik dźwiękowy 18.10 Pod wieczorek przy mikrofonie. Transmisja z terenu Dorocznej Wystawy Radiowej 20.00 Program na jutro 20.05 Tr. z Lublina na kongresu Młodej Wsi wojew. lubelskiego 20.40 Przegląd polityczny 20.50 Dziennik wieczorny 21.00 „Ta — joj" — wesoła audycja 21.35 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. 22.00 „Rigoletto — Reportaż operowy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego 23.05 Warszawa II.

KATOWICE.

Niedziela, 11 września.

6.15 Audycja poranna 8.35 Ogrodnik śląski: „Przezorny ogrodnik myśli już o kwiatach wiosennych" — pogadanka 8.45 Piosenki i tańce 9.05 „Szkolimy działaczy robotniczych" — reportaż, 9.15 Transmisja z Diecezjalnego Zlotu Mężów Katolickich w Chorzowie 11.45 Co słychać na Śląsku? 20.00 Program na jutro 20.05 „Co niedziela u Karlika" — brzmi piosneczka gro muzyka" 20.33 Wiadomości sportowe.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Poniedziałek, 12 września.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Muzyka. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranną. 7.15 Koncert poranny. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół śpiewajmy piosenki. 11.25 Muzyka z płyt. 11.57 Hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa 15.15 Bogactwo pośmiertne Tutankhamena — pogadanka 15.30 Skrzynka techniczna 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry jazzowej 16.45 „Konstanza, Pireus, Istambu" — felieton 17.00 Muzyka taneczna 18.00 Pogadanka sportowa 18.10 Arie i pieśni w wyk. Jana Trzaski. 18.30 Audycja strzelecka 19.00 Gra Jean Francaix — fortepian 19.20 Pogadanka aktualna 19.30 „Z przeszłości — koncert rozrywkowy 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Audycja dla wsi: 21.10 Chór Dana w swoim repertuarze. 21.50 Wiadomości sportowe 22.00 Muzyka kameralna od Haydna do Ravela 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego 23.10 Komunikat meteorologiczny dla uczestników międzynarodowych zawodów balonowych o Puhar Gordon Bennetta . 23.25 Warszawa II

Apel ks. prob. Zawadzkiego z Będzina
do społeczeństwa Zagłębia Dąbrowskiego

W roku 1935 śp. ksiądz Tadeusz Peche ówczesny proboszcz będziński, mając na uwadze dobro swoich parafian, zainicjował budowę „Domu Katolickiego" w Będzinie, aby w tymże domu zgromadzić wszystkie stowarzyszenia katolickie religijno - kościelne i kulturalno - oświatowe. Pracę koło budowy „Domu katolickiego" polecił ówczesnemu swojemu wikariuszowi ks Andrzejowi Knasiowi. Młody kapłan z wielkim zapałem wziął się do zbożnego dzieła i przy pomocy parafialnej akcji katolickiej i ofiarnych ludzi dobrej woli. wystawił mury olbrzymiego gmachu, mającego 96 metrów długości frontu, a wysokości dwóch pięter. Przy końcu 1936 roku budowa „Domu katolickiego" została przerwana na skutek ciężkiej choroby, a potem śmierci śp. ks. Tadeusza Peche do października roku 1937, kiedy to przybył obecny proboszcz ks. Mieczysław Zawadzki.

Ks. proboszcz M. Zawadzki przystąpił do dalszej budowy „Domu katolickiego", przy wielkiej i ofiarnej współpracy parafianej akcji katolickiej i ludzi dobrej woli z p. Piotrem Olszeńko. prezesem parafialnej akcji na czele

Obecnie jedna połowa „Domu katolickiego jak już pisaliśmy kończy się a na dzień Chrystusa Króla wykończone będą 2 sale na zebrania długości 18 metrów. a szerokości 7 metrów, 6 świetlic 7 x 6 m., dwa lokale mieszkaniowe 3 pokojowe z wygodami oraz trzy sklepy. Oprócz tego w tym roku zostanie przykryta dachem wielka sala na zebrania 25 metrów długa oraz 12 m. 50 cm. szeroka. Kosztorys wykonanych robót w tym roku, oprócz kanalizacji, pieców i światła wynosi 47 tysięcy złotych. Z ogromnym trudem i wysiłkiem wykonywana jest budowa, ponieważ fundusze zdobywane są drogą dobrowolnych ofiar. Na budowę przeznaczono całą kolendę, fundusz z racji sprzedania kawałka ziemi, dobrowolne ofiary, oraz dochody z imprez i z zabaw, organizowanych przez parafialną akcję katolicką. Pomiędzy ofiarami znajdują się hojne ofiary towarzystwa tramwai elektr. tysiąc złotych, pracowników tramwajowych 441 złotych, którzy w tym roku dobrowolnie opodatkowali się, aby pomóc w dalszej budowie. kopalnia „Paryż" dostarczyła piasek. Ks. Prałata Zdebla z Ameryki ziomka będzińskiego 350 złotych, poszczególnych obywateli będzińskich po 100 zł., 50 zł., 20 zł., 10 zł. Ale są i groszowe ofiary nawet dzieci, jednej dziewczynki, która ofiarowała 1 zł. groszami, zbieranemi przez cały rok. Wszystko to jednak zostało wyczerpane wobec ogromu wydatków. Przeto obecny proboszcz będziński ks. M. Zawadzki zwraca się z gorącym apelem do całego Zagłębia węglowego o pomoc Kto zna Będzin, ten rozumie dobrze jakie wielkie znaczenie będzie miał „Dom katolicki" dla katolicyzmu i polskości.

Nr. Km. 858/38, 1335/38. 1353/38.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie, II-go rew. na zasadzie art. 602 i nast. K. P. C. ogłasza, że w dniu 13 września 1938 r. w Będzinie, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości w I-szym term., a mianowicie:

o godz. 10-ej rano przy ul. Małachowskiego 13 odbędzie się sprzedaż 2-ch biurek dębowych, dwuch szaf biurowych, stolika, bufetu i kredensu, oszacowanych na sumę 600 zł. na rzecz firmy Polski Fiat i adw. Edmunda Arendta,

o godz. 10.20 w mieszkaniu przy u.l Kołłątaja 43, odbędzie się sprzedaż dywanu perskiego i umeblowania oszacowanych na 750 zł. na pokrycie należności firmy Restauracja Hotelu Monopol w Katowicach,

o godz. 10.50 w mieszkaniu przy ul. Kołłątaja 32 odbędzie się sprzedaż umeblowania oszacowanego na sumę 760 zł. na pokrycie należności firmy Ball, Lade w Weiblingen.

Wymienione wyżej ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży.

Komornik
(—) ALEKSANDER KRAUZE.
Będzin, dnia 10 września 1938 r.

Trójmecz lekkoatletyczny
SOKÓŁ (Dąbrowa) — ATS. — SOKÓŁ (Czeladź).

W niedziele o godz. 9.30 rano na stadionie miejskim w Czeladzi rozegrany będzie trójmecz lekkoatletyczny panów: Sokół (Dąbrowa) -- ATS. — Sokół (Czeladź).

Program zawodów przewiduje biegi: 100, 400, 800, 1500, 3000, 4×100, rzuty: dysk kula, oszczep, skoki: wdal, wzwyż i o tyczce.

Poza tym odbędą się zawody lekkoatletyczne pań między Sokołem (Dąbrowa) i ATS.

——oOo——

Straszna zemsta
ODPALONEGO KONKURENTA

Mieszkaniec wsi Taremno w powiecie zdołbunowskim, Jan Dąbrowski, od dłuższego czasu kochał się w córce swego sąsiada, Antoninie Karysiuk, która jednak nie odpłacała mu się wzajemnością.

W czasie zabawy wiejskiej Dąbrowski oficjalnie oświadczył się Antoninie, prosząc o jej rękę. I tym razem Antonina dała mu kosza i wyśmiała.

Przypadkowo świadkami niefortunnych oświadczyn Dąbrowskiego byli jego koledzy którzy z tego powodu później żartowali z niego. Dąbrowski tak się tem przejął, że uciekł z zabawy do domu, skąd zabrał siekierę, a następnie udał się przed dom Antoniny. Gdy ta wracała z zabawy Dąbrowski nagle doskoczył do niej i czteroma uderzeniami siekierą w głowę zabił ją na miejscu.

Dąbrowskiego aresztowano i osadzono w więzieniu w Ostrogu.

Przepowiednie astrologiczne
DLA URODZONYCH 11 WRZEŚNIA

11 września urodzeni obdarzeni są usposobieniem gwałtownym i wybuchowym. Cechuje ich upór, zaciętość, niepotrzebnie mieszają się do spraw nie tyczących się ich, przez co narażają się na przykrości i procesy, nieraz nawiązują kilka stosunków miłosnych równocześnie Dążą do wysokich i idealnych celów, a po osiągnięcu takowych ulegają zniechęceniu i apatii do życia. Nie powinni ulegać wpływom otoczenia i osób bliskich dla siebie, a starać się opanować swoje nerwy, gdyż przez to narażają się na niepowodzenia i wiele cierpnią moralnie

2314

Sygnatera III Km 179,37.

Obwieszczenie
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru 3 go Wacław Czerwonko, mający kancelarię w Sosnowcu, przy ul. Sienkiewicza Nr. 3 m. 7 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 października 1938 r. o godz. 11-ej w Sosnowcu w Sądzie Grodzkim przy ul. Kilińskiego odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu w 2-terminie należącej do dłużnika Franciszka Mroczkiewicza nieruchomości miejskiej, położonej w Sosnowcu przy ulicy Żytniej, składającej się z placu o przestrzeni 1557 mtr. kwadr. czyli 72.7 prętów kwadr. zawierającego ogród warzywno - owocowy oraz szopy drewnianej, ma urządzoną księgę hipoteczną Nr. hip. 879 przechowywaną w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Sosnowcu. Nieruchomość ta jest położona w pasie granicznym i do nabycia jej należy uzyskać zezwolenie Wojewody.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 29.890, cena zaś wywołania wynosi zł. 13.793 gr. 32 jako w 2-gim terminie, zgodnie z art. 769 K. P. C.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2069.

Rękojmię należy złożyć w gotówce lub w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj. w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne. o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń. jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu. nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Sosnowcu, ul. Kilinskiego Nr. 31.

Sosnowiec, dnia 3 września 1938 r.
Komornik W. CZERWONKO.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

SZKOŁA MUZYCZNA Dyr. Stefana Ślązaka w Sosnowcu. Pan Minister W. R. i O. P. zatwierdził nowopowstającą w Sosnowcu Szkołę Muzyczną. Siedziba nowej szkoły umieszczona została w gmachu Domu Społecznego przy ul. Żytniej 10. Szkoła przyjmuje już zapisy uczniów. Nauka rozpocznie się dnia 15 września. Studia odbywać się będą przez 10 miesięcy w roku szkolnym w godzinach 8—13 i 15—19 z wszystkich przedmiotów muzycznych. Wykładowcami będą zaszczytnie znani pedagogowie zatwierdzeni przez Ministerstwo W. R. i O. P. Uczniom przysługują 75 proc. zniżki kolejowe. Bliższych informacji udziela kancelaria szkoły w godzinach 10—13 i 15—18.

ZATWIERDZONE przez Kuratorium Okręgu szkolnego Kraków

ROCZNE KURSY HANDLOWE D-ra K. STATLERA

w Będzinie, ul. Modrzejowska 44, telefon 71682 przyjmuje zapisy codziennie oprócz niedziel od 10—13 i 16—19. Zniżki tramwajowe. Niezamożnym ulgi.

ŻEŃSKIE kursy kroju, szycia i modelowania. Zapisy codziennie. Będzin, 1-go Maja 4, Górska.

WPISY do męskiej szkoły przysposobienia kupieckiego w Stopnicy — jednoroczne kończą się 15 września. Liczba uczniów ograniczona. Przyjmuje się mężczyzn — chłopców, do lat 28. Ukończona szkoła powszechna. Wpisowe 20. opłaty miesięczne 15. — internat własny szkoły 35 zł, miesięcznie.

FRANCUSKA paryżanka udziela lekcji konwersacji i korepetycji. Ul. Mościckiego (Kościelna) 19 m. 11 parter. Sosnowiec

FORTEPIANOWYCH pierwszorzędnych lekcyj udziela konserwatorzystka. Telefon 61323, godzina 9—12 i 15—18.

KONCESJONOWANE kursy szycia, modelowania Florentyny Stypułkowskiej. — Zapisy codziennie Sosnowiec, Piłsudskiego 50. Dąbrowa Górnicza, 3-go Maja 4. W Dąbrowie kurs rozpoczyna się 1 październik Związek Kupców Polskich. Na kursach wyucza się najnowszym systemem wszelkich robót krawieckich. Kończącym świadectwa prawne.

DR. FIL rutynowany i sumienny pedagog udziela pomocy w nauce w zakresie gimnazjalnym i licealnym. Specjalność łacina niemiecki, polski. Referencje pierwszorzędne. Dobry wynik zapewniony. Sosnowiec Prosta 12 m. 8.

ZAPISY na

KURSY BUCHALTERYJNE, STENOGRAFII

oraz pisania, liczenia na maszynach MICHAŁA KOŁĄCZKOWSKIEGO

Będzin, Sączewskiego 25. Przyjmuje sekretariat codziennie. Zniżki tramwajowe Niezamożnym stypendia.

KURSY kroju, szycia, modelowania Zaborowskiej przyjmują zapisy. Sosnowiec Piłsudskiego 18.

ZAPISY przyjmują koncesjonowane kursy kroju M. Nowakówny, Sosnowiec, Małachowskiego 5-a.

PRZYJMUJĄ zapisy zawodowe koncesjonowane żeńskie kursy kroju, szycia, modelowania i bieliźniarstwa Natalii Stypułkowskiej w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 14, telef. 62498 i w Dąbrowie Górniczej, ul. Sienkiewicza w Związku Legionistów Polskich. Po ukończeniu absolwentki otrzymują świadectwa prawne.— Przyjezdnym zniżki. Opłata ratami, bied nym ulgi.

POTRZEBNA pomoc w nauce (korepetycje) języka francuskiego i łacińskiego dla uczenicy 4 klasy gimnazjum. Zgłoszenia do administracji pod „Korepetycja".

LOKALE

SKLEP z mieszkaniem — punkt dla rzeźnika, fryzjera, 30 zł. miesięcznie do wynajęcia. Chemiczna 20 Nowy Będzin (dom Sukc. Skrobota).

HALA do wynajęcia nadająca się na warsztat lub drobny przemysł w Sosnowcu Piłsudskiego 54.

ZA wyszukanie mieszkania jednoizbowego dam 25 złotych zgłoszenia: Telefon 610-78.

PRZYJMĘ dwuch Panów na mieszkanie Sosnowiec, Nowopogońska 19 m. 17.

UMIESZCZĘ corkę na stancji przy inteligentnej rodzinie w okolicy 1-go Maja Wiadomość administracja.

DWA pokoje, kuchnia, wszelkie wygody I piętro do wynajęcia. Żytnia 1-a.

POKÓJ umeblowany z całodziennym utrzymanie lub bez. Dąbrowa Górn., Sienkiewicza 10 m. 6.

3 i 4-ro POKOJOWE mieszkania z wygodami w centrum Sosnowca, Piłsudskie go 8.

ROZPOCZYNAM wynajmowanie mieszkań. Sosnowiec, Pierackiego 3, Lachman tel. 61.644.

2 POKOI z kuchnią z wygodami szukam Zgłoszenia Sosnowiec, Staszica 4, telefon 615-26.

TRZY pokoje z kuchnią z centralnym ogrzewaniem. 1 Maja 14.

POSADY I PRACE

POSZUKIWANI na wyjazdy 3 razy tygodniowo rutynowani kwalifik. energiczni nauczyciele jęz. niemieckiego i angielskiego. Godziny popołudniowe. Widzenie Kawiarnia „Udziałowa" dn. 11 września godz. 16—17. Portier wskaże.

POSZUKUJĘ zdolnej prasowaczki do nowych koszul męskich. Wiadomość „Expres Zagłębia" Będzin.

POSZUKUJE SIĘ agentów zdolnych, energicznych, bez różnicy wyznań. Zgłaszać się 13 września od 10—19. Sosnowiec Prez. Mościckiego 3 Zakład Krawiecki J. Gołąb.

POWAŻNA fabryka surogatu kawy poszukuje przedstawiciela kaucję 2000 Szczegółowe oferty „AS" Warszawa Miedziana 7/5.

SŁUŻĄCA z gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia ze świadectwami Towarowa 9 m. 11 od godz. 3-ej.

POTRZEBNA panna do haftu maszynowego i do szycia Sosnowiec, Narutowicza 30 mieszk. 7.

BUCHALTER — bilansista szuka zajęcia ewent. na godziny. Zgłoszenia Expres pod „Buchalter"

POTRZEBNY pracownik fryzjerski męski, damski, żelazkowy. Sosnowiec, Dekierta 8, Fotasz.

POSZUKUJĘ dobrego szewca. Frydman Sosnowiec, Czysta Nr. 4.

POTRZEBNA rutynowana sklepowa do wędliniarni. Welcer Stefania, Czeladź, Piaski, ul. Borowa 4.

POTRZEBA dwuch podręcznych krawiec kich od zaraz. Sosnowiec, Chmielna 16.

POSZUKUJEMY dwuch ślusarzy - spawaczy do okien żelaznych. Zgłoszenia do administracji pod „M".

POTRZEBNA służąca czysta, zdrowa, uczciwa, umiejąca dobrze gotować do dwuch osób. Sosnowiec, Sobieskiego 64-a

POSZUKUJEMY zdolnego chłopca do rozdzielania gazet. Biuro dzienników Szpigielman, Będzin.

KUCHARKĘ restauracyjną przyjmie kawiarnia „Europa" Sosnowiec.

POTRZEBNY czeladnik szewski na robotę damską. Sosnowiec, Prez. Mościckiego 14. Czapla.

POSZUKUJĘ porządnej mamki. Zgłosze nia Sosnowiec, Kołłątaja 12 m. 6, Fajtman.

POSZUKUJEMY domokrążnych sprzedawców kawy „Kios" z prezentami. — Wiadomość Sosnowiec Robotnicza 2, Konstantynów.

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM dom 10 ubikacji z ogródkiem. Walotek, Strzemieszyce Dąbrowska 44

PLAC do sprzedania z wyładunkiem kolejowym 150 m. ul. Aleja Wolności 2/4 Łydz.

URZĄDZENIE sklepowe do sprzedania Sosnowiec, Środula ul. Batorego 1

DO sprzedania okna, drzwi stoliki marmurowe wóz Nr. 6 dobry. Siewniak Mila 2.

MAM do sprzedania 9 morgów ziemi ornej i 2 morgi łąki dwukośnej z torfem szalone wraz z budynkami, cena przystępna. Wiadomość w administracji.

MIÓD

świeży lipcowy, gwarantowany 100 procent czysto pszczelny 3 kg. 6.90 zł, 5 kg. 9.90 zł., 10 kg. 19 zł., 20 kg. 36.70 zł. wraz z blaszankami i opłatą pocztową wysyła za zaliczką „Pasieka" w Trembowli Nr. 35/6.

GUSTOWNE kredensy pokojowe, szafy z zalużją, tapczany stoliki do kart, lodów ka poleca B. Błoniewski. Handel mebli nowych, używanych Sosnowiec, 3 Maja 7 Uwaga: w podwórzu.

KOZETKI, otomany, tapczany nowoczesne materace na raty. Modrzejowska 12 Tapicer.

SKLEP z towarem dobrze prosperujący 2.500. Mieszkanie ze stajnią. Sosnowiec, Mościckiego 12, tel. 62544.

DO sprzedania, drzwi, futryny i szyny budowlane oraz mieszkanie, trzechubikacyjne do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy ul. Tatrzańska 18.

FURGON o 2 dyszlach do rozwożenia pieczywa w dobrym stanie, oraz zegar scienny, szafkowy, okazyjnie tanio tanio od najlepszego w sobotę 17 września o godz. 11-ej w Sosnowcu, Wawel 9.

WAPNO

budowlane lasowane i w bryłach, tłuste o dużej wydajności Wapienniki „Brynica" Czeladź, telefon 62750.

KAFLE

białe kolorowe od 15 gr. sprzedaje Chrześcijańska kaflarnia Siewierz, Rynek 34. Będzin, Czeladzka 31.

MEBLE

sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie oraz meble pojedyńcze, otomany, kozetki, tapczany za gotówkę i na raty. Sosnowiec, Nowopogońska 19, Telef. 63056.

MEBLE

na raty gotowe i zamówienia sypialnie stołowe, gabinety, kombinowane szafy, saloniki i kuchnie

otomany

nowoczesne tapczany, fotele, kozetki materace, siatki, wszelkie przeróbki wykona nie solidne gwarantowane, ceny niskie J. TOMCZYK, Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14 Tel. 63-105. Przyjmuje pożyczki i obligacje państwowe. Firma egzystuje od 1910 roku.

OTOMANY NOWOCZESNE

tapczany, leniwce, fotele kanadyjskie, kozetki, krzesła, materace oraz wszelkie przeróbki, wykonanie solidne, ceny konkurencyjne poleca Zakład tapicerski Fr. Flak, Sosnowiec, Orla 15.

Trociny

i drzewo opałowe poleca Tartak w Sosnowcu, Dziewicza 18.

SPRZEDAM magiel ręczną w dobrym stanie. Wiadomość Sosnowiec, Pszenna 14.

RÓŻNE

ZAMIENIĘ 100 prętów placu na domek nowy w Sosnowcu. Wiadomość w administracji.

WYDZIERŻAWIĘ plac przemysłowy na składy lub rampę przy torze kolejowym towarowym w Środmieściu Sosnowca.— Wiadomość w administracji.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. krawiec Alter Jakub Baumgarten z Siemianowic, ulica Powstańców 25, syn małżonków: Icka Baumgartena i Chai Tesli z domu Kuźnicka, zamieszkałych w Siemianowicach, 2. Jetta Schreiber z domu Kuźnicka, zamieszkała w Kansas City Mo, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, córka zmarłych małżonków: Alter Jakuba Kuźnickiego i Sury z domu Lenczner, ostatnio zamieszkałych w Szczekocinach chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie nastąpić winno w Siemianowicach i w gazecie „Expres Zagłębia". O jakiejkolwiek przeszkodzie należy donieść podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego w przeciągu 2 tygodni. Siemianowice Śląskie, dnia 10 września 1938. Urzędnik Stanu Cywilnego w zastępstwie. Laband.

GARAŻOWANIE samochodów, konserwacja, remonty przyjmuje „Autoruch" Sosnowiec, 1 Maja 23, telef. 61336.

CHRZEŚCIJAŃSKA pracownia zegarmistrzowsko - jubilerska przyjmuje wszelkie roboty zegarmistrzowskie pod gwarancją. Sprzedam harmonię włoską 175 basów, saksofon, skrzypce, mandolinę tanio. B. Rutkowski, Sosnowiec, 1-go Maja 12-a.

POSZUKUJĘ SUKI DOGA DO PSA NIEMIECKIEGO DOGA WYSOKIEJ RASY. ŁASKAWE ZGŁOSZENIA ADAM SMOCZARSKI, SOSNOWIEC, NOWOPOGOŃSKA 6.

M. Florjan

Chrześcijański sklep zegarmistrzowsko - jubilerski Sosnowiec, Modrzejowska 35, poleca: zegarki męskie, damskie, obrączki ślubne, pierścionki, medaljoniki, krzyżyki złote, zastawy „Fraget", „Norblin" przyjmuje wszelkie reperacje. Obsługa fachowa.

SKRUCHA. Za nietakt popełniony w „Klubie Kawalerów" w Zagorzu tardzo przepraszamy i przyrzekamy poprawę.— „Dobrze skrojony Frak", „Kawaler z Wiankiem", „Parismacher", „Fałbanka" vel Tasiemka.

Wydawca: Helena Mansierska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Łipski.

PIĘKNA KRÓLOWA TRAPEZU „LA BELLE JULIETTE”

...zbiegłym zbrodniarzem

Niesamowita tragedia w cyrku Marino w Allende w Meksyku rozegrała się na oczach tłumnie zgromadzonych widzów. Niemal całe miasto przybyło na galowe przedstawienie, które zapowiadało się wspaniale. Atrakcyj było co niemiara: wspaniale tresowane słonie, lśniące metalowe klatki z tresowanymi dzikimi bestiami, barwnie kostiumowani cowboye i girlsy, licznie uwijający się clowni w arcykomicznych strojach budzili zachwyt widzów. Lecz clou atrakcyj stanowić miał występ pięknej akrobatki trapezowej, nazywanej „latającym cudem na trapezie“ — La Belle Juliette. Jak głosiły afisze Francuska była nietylko niedościgłą mistrzynią w swojej sztuce, ale także wspaniałym zjawiskiem, jako urodziwa kobieta.

Widownia emocjonowała się jednym punktem programu za drugim, oczekując jednak z napięciem występu pięknej akrobatki. Wreszcie burza oklasków i trapez spuszczony na dół zapowiedział oczekiwany z niecierpliwością numer. Piękna, pełna gracji jasnowłosa akrobatka osiągnęła kocimi ruchami strefy pod dachem. Istotnie każda jej produkcja wykonana wespół z dwoma partnerami, uzasadniła jej sławę. Za huczne oklaski i okrzyki zachwytu La Bella Juliette odwzajemniała się uroczym uśmiechem i rzucaniem pocałunków.

Właśnie udało się akrobatce wykonać dwa zdumiewające trudne salta w powietrzu i wśród burzy oklasków przygotować się do następnej produkcji, gdy oto — publiczność zauważyła, że artystka zachwiała się na desce trapezowej, chwyciła się za serce, jak gdyby odczuwając gwałtowny ból i runęła na dół.

Krzyk grozy tłumów przeszył powietrze. Kobiety mdlały, mężczyźni zrywali się spontanicznie ze swoich miejsc i biegli na arene. Część publiczności ogarnął paniczny popłoch. Zaczęto tłoczyć się ku wyjściu.

Jednym z pierwszych mężczyzn, którzy pobiegli na ratunek La Belle Juliette, był miejscowy lekarz. Pochylił się nad ciałem akrobatki, zbadał ją i skonstatował: „Już nie żyje. Strzał który w nią wymierzono, był śmiertelny!“

Dyrektor cyrku oniemiał z przerażenia. Obawiał się następstw tajemniczej zbrodni i wynikłego stąd skandalu, a po drugie trudno mu było w to uwierzyć, że La Belle Juliette była mężczyzną, jak zapewnił go badający ją lekarz. Policja rozpoczęła na miejscu śledztwo. Stwierdzono, że strzał padł z najwyższej galerii. Celność zdradzała doskonałego strzelca. Nie można było jednak już schwytać sprawcy.

Przede wszystkim zdjęto odcisk palców tajemniczego osobnika, występującego tak długo w roli kobiety. Wkrótce nadeszła z Waszyngtonu odpowiedź, stwierdzająca jego identyczność. La Belle Juliette był w istocie zbiegłym z francuskiego więzienia przestępcą, Jules'em Tort, mającym na swym sumieniu kilka ciężkich zbrodni. Skazany na 10 lat robót przymusowych przez władze francuskie i na zesłanie na Wyspę Diabelską zbiegł do Stanów Zjednoczonych, lecz i tam się dopuścił wielu przestępstw. Gdy już za bardzo był tropiony przez policję amerykańską, schronił się w Meksyku. Wiedział jednak, że i tam może go łatwo dosięgnąć zemsta gangsterów.

W tej sytuacji postanowił skorzystać z wrodzonych warunków i zdolności artysty cyrkowego, którym był we wczesnej młodości. Jako jasny blondyn o delikatnej skórze zapuścił włosy i ucharakteryzowany na kobietę wrócił do zawodu cyrkowego. Lecz jego wrogowie ze świata podziemnego nie stracili go z oczu.

Wyśledzili, że sławna akrobatka La Belle Juliette, to właśnie zbiegły zbrodniarz Jules Tort, któremu poprzysięgli zemstę. Udali się więc za nim do Meksyku. Występ mniemanej artystki podczas galowego przedstawienia cyrku Marino w Allende okazał się doskonałą sposobnością do wywarcia zemsty.

W ten sposób wykryła się tajemnica rzekomej „La Belle Juliette“. Po sprawcach zbrodni wszelki ślad zaginął.

Wieś starców we Francji

Trzynaście kilometrów od Peronne, między okopami wojny światowej położona jest wieś Lieremont, z której po wojnie nie pozostał kamień na kamieniu, została po wojnie światowej odbudowana.

Lieremont jest dzisiaj w północnej Francji wsią, którą Francuzi powszechnie nazywają „wsią starców“. We wsi tej połowa ludzi, to ludzie starzy a wiek sześciu z nich waha się w granicach od 90 do 100 lat. 21 mieszkańców liczy od 80 do 90 lat a ponad 150 mieszkańców liczy od 70 do 80 lat życia.

Ta długowieczność mieszkańców Lieramont tłómaczy się nie tylko zdrowiem jej mieszkańców, ale również tym że po wojnie światowej przyrost naturalny niesłychanie się zmniejszył. Ci nieliczni mieszkańcy wioski którzy zdołali ujść z życiem ze straszliwych walk wojennych, byli już prawie starymi ludźmi, a młodzi nie pozostali wierni zawodowi swoich ojców i powędrowali do mniejszych miast Francji, gdzie po wojnie światowej wskutek braku ludzi wytworzyły się duże możliwości zarobkowe.

Szofer, który oświadczył się

żonie swego szefa

Jednym z niezmiernie oryginalnych wypadków, które śmiało i z powodzeniem mogą być zamieszczone w „kąciku humoru“ wszystkich pism, był wypadek, jaki miał miejsce w zeszłym tygodniu w Paryżu. Mianowicie pod lokal jednego z najwytworniejszych lokali rozrywkowych w Paryżu zajechała elegancka limuzyna, z której wysiadła godna jej wyglądu właścicielka żona jednego z dyrektorów banków paryskich.

Ponieważ szofer był pewny, że zabawa żony jego szefa przeciągnie się co najmniej do godziny trzeciej nad ranem, złamał dyscypline wzorowych szoferów i udał się do jednego z sąsiednich barów. Przedtem zamknął przezornie na klucz limuzynę i w spokoju ducha udał się na pijatykę do baru, gdzie razem z kompanami upajał się „wodą zapomnienia“. Na krótko przed godziną trzecią w nocy przyszedł z powrotem do swej limuzyny. Po godzinie 4-ej żona bankiera wyszła z lokalu i po długich, bardzo mozolnych wysiłkach zdołała zbudzić swego szofera.

Szofer, który był nie tyle pod dobrą, co pod „bardzo dobrą datą“ był zachwycony tym, że do jego wozu wsiada tak urocza dama. Niewiele myśląc, po kilku kilometrach poprawnej, jak na jego stan, jazdy, zatrzymał limuzynę i na klęczkach, niczym uroczy młodzieniec z epoki romantyzmu, oświadczył się damie i zaklinał ją na wszystkie możliwe świętości by została jego żoną. Wszystkie jego zaklęcia zbywała pasażerka wdzięcznym śmiechem.

Po wielu przystankach, na których zaklęcia miłosne i prośby powtarzały się, co prawda w jednym i tym samym brzmieniu „zajechało szczęśliwie na miejsce. Na miejscu przeznaczenia szofer zaklinał ją, by nie wstępowała do domu bankiera, ponieważ mogłaby się narazić na nieprzyjemności ze strony żony bankiera, która jest zazdrosna o męża.

Jakież było zdziwienie szofera, gdy na drugi dzień dowiedział się, że oświadczył się żonie swego szefa, za co przepraszał. Jeszcze większe było jego zdziwienie, gdy zarówno mąż, jak i żona nie mają do niego żadnych pretensji.

W chwilę tylko później bankier wyraził mu swą radość, że zostawiony opatrzności losu samochód nie zniknął.

Wystawa brylantów

W STOCKHOLMIE.

W kwietniu otwarta zostanie w Stockholmie wystawa brylantów, która będzie swego rodzaju unikatem. Wystawę obeślą głównie jubilerzy brukselscy i diamenciarze z Antwerpii.

Drogie kamienie, które znajdą się w Stockholmie, zostały już ubezpieczone w Lloydzie londyńskim na sumę *100 milionów koron szwedzkich*, a ogólna wartość eksponatów ma sięgać 150 milionów. Przewóz brylantów z Antwerpii do Stockholmu odbędzie się na wynajętym w tym celu statku, na ktrym prócz załogi i oddziału detektywów nie znajdzie się żaden pasażer.

Z portu do gmachu wystawowego przewieziona będzie kasa pancerna z brylantami w opancerzonym samochodzie pod osłoną policji i detektywów.

Zastrzelony przez własnego psa

W angielskiej miejscowości Madosone zdarzył się niezwykły wypadek zastrzelenia przez psa swego pana. Łącznie z kilkoma farmerami wybrał się niejaki Hatscher na polowanie. Strzelano dzikie króliki. Gdy Hatscher oddał pierwszy strzał jego pies tak się zdenerwował, że skoczył do auta, rzucając się w kierunku strzelby leżącej w aucie. Skok psa spowodował wystrzał, nabój śrutowy ugodził w pierś jego pana. Ciężko ranny Hatscher przywieziony do szpitala zmarł.

—ooo—

Straszna zemsta zza grobu

Trzy lata niewinnie przesiedziała w więzieniu

W Fairbanks na Alasce w tych dniach w jednym z domów wybuchł groźny pożar, który strawił go do szczętnie. Nie byłoby to oczywiście żadną sensacją godną notowania w prasie naszej, gdyż takie pożary mamy u siebie na porządku dziennym. W tym jednak wypadku chodzi o to, że dzięki temu pożarowi uzyskano dowody, wyjaśniające zagadkowe morderstwo, dokonane przed wielu laty, a za razem pożar przyczynił się do rehabilitacji pewnej osoby, skazanej przez sądy kanadyjskie.

Przed trzema laty zmarł w Fairbanks na udar serca niejaki John Hammer który jako poszukiwacz złota wędrował przez trzydzieści lat po całej Alasce. Stary „Hammerjohn" — jak go nazywano powszechnie — widocznie przeczuł zbliżający się kres życia, albowiem na trzy dni przed śmiercią spisał testament, który znaleziono pod poduszką. Treść tego testamentu brzmiała rewelacyjnie. „Hammerjohn" pisał dosłownie:

„Dom mój jak i cały pozostały majątek przeznaczam w całości dani Mounted Police za jej wzorowe zachowanie się. Moja przyjaciółka, Frede Bantroff, niech się stara tymczasowo jak najpośpieszniej zniknąć. Niema prawa spodziewać się niczego ode mnie. Zdołała bowiem zabrać mi 7 kilo złota i dobrze ukryć. Poza tym we znała przede mną. że ona to polecila zamordować mego brata, aby w ten sposób zawładnąć jego majątkiem".

Jak już powiedzieliśmy, testament znaleziono pod poduszką zmarłego. Lekarz wręczył ten doniosły dokument władzom policyjnym i na tej podstawie aresztowano natychmiast Frede Bantroff. Podczas przesłuchania aresztowana energicznie wypierała się jakiejkolwiek winy.

„Po pierwsze nigdy ani okruszyny złota nie zabierałam zmarłemu Johnowi Mammerowi, a po zatem ten stary rskąpiec przez 10 lat prześladował mnie swą miłością i żądał odemnie, abym została jego żoną. Zmarły był złym człowiekiem. Brata jego znałam prawdzie, ale wiem, że zmarły żył z nim w wielkiej nieprzyjaźni. Nie chciał mu pomóc.

Policja wszczęła szczegółowe dochodzenia. Stwierdzono że „Hammerjohn" istotnie miał dwóch braci i obaj już nie żyją. Dowiedziano się dalej, że młodszy z braci został przed laty znaleziony martwy na wyspie Kodiak, starszego zaś znaleziono z przestrzeloną głową na polach w okolicy Fairbanks.

Po przeprowadzonych badaniach policja przyjęła wówczas, że brat „Hammerjohna" zginął w pojedynku aczkolwiek krążyły pogłoski, że jakoby miał go zabić brat, bowiem John widziano z bratem w polach na kilka godzin przed jego śmiercią.

W takiej sytuacji mając testament w ręku prokuratoria wytoczyła proces Frede Pantroff i w trzy miesiące po śmierci Hammerjohna kobieta stanęła przed sądziami przysięgłymi. Oskarżono ją o popełnienie dwóch przestępstw, a to kradzieży i mordu.

Frede Bantroff skazano na 20 lat więzienia. Sędziowie przysięgli stali na stanowisku, że ostatnia wola zmarłego Hammerjohna, wyrażona w testamencie jest dostatecznym dowodem winy. Wyrok uprawomocnił się i kobieta została zamknięta za strzeżonymi murami więzienia kobiecego. Opinia publiczna zapomniała już oczywiście o całej aferze.

Aż oto obecnie po trzech latach sprawa ponownie wypłynęła na wierzch w formie jeszcze sensacyjnej szej. Spowodował ją pożar domu Hammerjohna. Dom spłonął doszczętnie. Przy usuwaniu gruzów jeden z robotników rozbijając blok cementowy, stwierdził ku swemu zdumieniu, że znajdują się w nim jakieś skrzynki metalowe. Zawiadomił zaraz policję. Policja otwarła kasetki i w środku znaleziono złoto w ilości 7 kilogramów. W czwartej kasetce znajdował się list, pisany przez zmarłego Hammerjohna. List z trudnością udało się odczytać gdyż wskutek ogromnego gorąca podczas pożaru papier mocno ucierpiał. Ostatecznie jednak list odczytano. Hammerjohn pisał:

„Zamurowałem złoto do fundamentów domu, gdyż chcę się zemścić na Frede Bantroff. W testamencie przed śmiercią napiszę, że ona mi złoto ukradła. W testamencie podam dalej, że ona także zgładziła mego starszego brata. W rzeczywistości jednak ja go sam zastrzeliłem, ponieważ był hieną, która chciała żyć z pracy rąk moich. Frede Bantroff będzie siedziała tak długo w więzieniu aż zostanie znaleziony niniejszy list i złoto Jest to dla niej moja kara za straszne krzywdy, które mi wyrządziła za życia. Kochałem ją prawdziwą miłością, ona tym czasem wyśmiewała me uczucie".

Każdy pojmuje, że tak makabryczna treść listu musiała wywołać w całej opinii kanadyjskiej ogromne wrażenie. Wszak było jasnym, że od trzech lat niewinnie siedzi więzieniu Frede Bantroff, dzięki specjalnie złośliwej i z iście szatańską premedytacją obmyślonej zemście odpalonego konkurenta. Nie trzeba dodawać że po odczytaniu listu natychmiast niewinnie skazaną kobietę wypuszczono na wolność.

Wędrówki szabli Napoleona

W Londynie wystawiono w tych dniach na sprzedaż historyczną pamiątkę po Napoleonie: jego szablę egipską. Historia szabli datuje się od wyprawy Napoleona do Egiptu. Jo achim Murat zdobył piękną szablę na dowódcy egipskim. Murad Beju i ofiarował ją Napoleonowi.

Cesarz przywiązał się bardzo do pięknej szabli, którą miał też w bitwie pod Waterloo. Po klęsce cesarza szabla dostała się księciu Wellington. Po ... markiz Anglesoa, który zrobił z niej prezent lady Frazer.

Obecnie wystawiono orientalny oręż na sprzedaż; sporo amatorów stanęło do licytacji chcąc zdobyć do swoich zbiorów piękny okaz; za dużą sumę nabył wreszcie historyczną szablę z polecenia króla Faruka radca legacyjny poselstwa egipskiego. W ten sposób zdobyta przez Murata w Egipcie wraca szabla z powrotem do Egiptu.

SZKOŁA MUZYCZNA

prof. Stefana Ślązaka w Sosnowcu

Zjawił się w naszej redakcji Pan Prof. Ślązak z Katowic i przedstawił nam dekret Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzającą nowopowstającą w Sosnowcu Szkołę Muzyczną.

Prócz tego, zaznajomił nas z bardzo szerokimi i poważnymi planami organizacyjnymi nad rozwojem tej uczelni muzycznej. Przede wszystkim doborowy personel nauczycielski, jak p. p. prof. Białas, Glocer, Ślązak, Śliwski, Weininger, Zaleska i inni, świadczą iż mogą o poważnym zakroju strony pedagogicznej i wychowawczej obywatelskiej kandydatów studiujących w tej uczelni.

Poza tym stworzenie przy szkole reprezentacyjnej orkiestry symfonicznej, zespołów kameralnych i chórów (które od dawna oczekiwane są w naszym mieście) wzbogacą i obudzą z drzemki naszych melomanów i miłośników muzyki oraz przyczynią się naszemu szerszemu społeczeństwu do korzystania z odtwórczości poważnych dzieł muzycznych i umuzykalnienia naszej naprawdę zdolnej młodzieży szkolnej.

Mówiąc o młodzieży szkolnej, p. Ślązak stwierdził, że przez cały czas jego działalności na terenie szkolnictwa muzycznego na Śląsku, połowa uczniów jego szkoły rekrutowała się z Zagłębia i zawsze przodowała zdolnościami. Młodzież ta uniknie teraz straty czasu i kosztów na dojazdy do Katowic oraz skorzystają ze studiów muzycznych szeregi naszej młodzieży i starszych, nie mogących z różnych przyczyn dojeżdżać do Katowic.

Znamy p. Ślązaka, jako poważnego muzyka i kompozytora oraz sprężystego działacza na polu krzewienia oświaty muzycznej na Śląsku i Zagłębiu. Wykształcił on już w swojej szkole katowickiej znaczne szeregi nauczycieli, śpiewaków, artystów, dyrygentów, organistów i kompozytorów. Dzisiej szy rozwój i poziom śląskiego świata muzycznego w wielkiej mierze zawdzięcza temu niestrudzonemu pionierowi. Jak p. Ślązak sam się wyraził, że drugim etapem jego działalności będzie nasze Zagłębie, któremu chce poświęcić swe żywotne siły, wiedzę i zdolności.

Nowa Szkoła Muzyczna powstaje w Domu Społecznym w Sosnowcu przy ul. Żytniej Nr. 10, gdzie dzięki Panu Prezesowi Cholewickiemi, oddane zostały na ten cel piękne i aku styczne sale wykładowe.

Zapisy uzupełniane będą już od 1. września w godzinach: 10 — 13 i 17 — 19 w sekretariacie, który zarazem udzielać będzie bliższych informacji. Nauka rozpocznie się dnia 15 września b. r.

Z naszej strony wyrażamy p. Ślązakowi i jego instytucji jak najgorętsze poparcie i życzymy szybkiego i poważnego rozwoju. Szczęść Boże!

Agenci policyjni jako rybacy

strzegą prezydenta Francji

Tegoroczny krótki wypoczynek prezydenta republiki francuskiej, Lebrun oraz jego małżonki odbywał się na starym zamku w Rambouillet, tradycyjnej siedzibie letniej prezydentów Francji.

Zamek, położony w olbrzymim parku, pamięta czasy wypoczynku Franciszka I Marii Antoniny i Napoleona Z każdego kąta wyglądają przeszłość drogocenne gobeliny, rzeźby, brązy, meble świadczą że jakkolwiek kilka krotnie już je odnawiano, względnie naprawiano, o świetnej przeszłości z czasów cesarstwa.

Niemniej jednak zamek nie uchronił się przed modernizacją. Urządzono łazienki centralne ogrzewanie, windy i tym podobne nowoczesne wygody. Nic nie mąci spokoju i ciszy prezydenta republiki, używającego wypoczynku, przechadzając się po parku, czy też w najbliższej okolicy. Od czasu do czasu sąsiednimi dróżkami polnymi przejdzie taki czy inny przechodzeń starannie ubrany, lub na brzegu rzeki płynącej obok zamku, zjawią się amatorzy wędkarze, łowiący ryby na brzegu, względnie płynący z wędkami łodzią mi na rzece.

Ci panowie bez wyjątku na pogodę stale znajdują się na posterunkach. Są to bowiem agenci policyjni pełniący osobista ochronę prezydenta. Oni to są odpowiedzialni za bezpieczeństwo prezydenta, spełniają więc tu obowiązek z całą sumiennością.



Cobyś ty zrobił w czasie eksplozji gdybyś wyleciał w powietrze?

Poczekałbym, dopóki bym zleciał

Sprawy kobiece

Zastosowanie miodu w kosmetyce

Nowoczesna wiedza lekarska opierając się na najnowszych badaniach nad witaminami coraz częściej zaczyna stosować je w kosmetyce. Wiadomo, że najwięcej witamin zawierają jarzyny i owoce w stanie surowym. Użyte w postaci okładów, masek lub naparów bardzo skutecznie przyczyniają się do regeneracji tkanek, nadając cerze zdrowy i świeży wygląd.

Coraz silniej zaznacza się dlatego w ostatnich czasach nawrót do przyrody i przyrodolecznictwa. Przejawia się on przede wszystkim stosowaniem ziół, co stworzyło znakomite podłoże również dla tryumfalnego powrotu do lecznictwa miodem.

Jest on jednym z najwszechstronniejszych, a dzięki miłemu smakowi dodawany jest nawet jako osłoda do innych lekarstw. odznaczających się specjalnie przykrym smakiem.

Miód posiada dwojakie walory. Dzięki dużej zawartości witamin jest on wysokowartościowym środkiem spożywczym, a równocześnie znakomitym i od wieków wypróbowanym lekiem na cały szereg dolegliwości.

Jesień jest najwłaściwszą porą do szczegółowego omówienia leczniczych walorów miodu i jego zastosowania przy całym szeregu dolegliwości, gdyż miód jest obecnie najświeższy i równocześnie najtańszy.

Zbieramy skrzętnie w pogodne dni letnie z kielichów kwiatów miód najszlachetniejszych soków roślinnych, umiejętnie dobieranych. Zawiera on cukier gronowy, owocowy i trzcinowy, w niewielkiej ilości białko, połączenia żelazowe, oraz olejki eteryczne z domieszką kwasu mrówkowego, dodanego przez pszczoły celem lepszej konserwacji. Dzięki powyższym składnikom miód jako węglowodanowo-witaminowy pokarm krzepi o wiele lepiej niż cukier i powinien wchodzić w skład każdego racjonalnego jadłospisu, zarówno u dzieci, jak i osób dorosłych.

Stałe używanie miodu wpływa na lepszą przemianę materii, ułatwiając proces trawienia.

Na specjalną uwagę zasługuje zastosowanie miodu w kosmetyce jako znakomitego produktu witaminowo-odżywczego.

Doskonałe wyniki daje, spożywanie miodu dla osób o cerze zeszpeconej wypryskami spowodowanymi obstrukcją. Ułatwia on trawienie i tym samym oczyszczenie przewodu pokarmowego. Usuwając przyczynę osiąga się w ten sposób gładką i zdrową cerę pozbawioną szpecących ją defektów, postaci krost i wyprysków.

Ponadto miód ma zastosowanie w kosmetyce, używany w postaci masek odżywczych. Są one jednak wskazane tylko dla osób o cerze suchej i niewrażliwej, względnie o cerze normalnej. Przy cerze tłustej maski z miodu są przeciwskazane, gdyż zatykają pory, zazwyczaj rozszerzone, zaś przy cerze suchej wrażliwej wywołać mogą podrażnienie skóry.

Dzięki dużej zawartości witamin maseczki ze świeżego miodu znakomicie odżywiają skórę i stanowią jeden z lepszych aktualnych w tej porze roku domowych środków kosmetycznych. Należy tylko, jak zresztą wszystkie preparaty kosmetyczne, stosować je ostrożnie, i bacznie obserwować reagowanie skóry na tego rodzaju zabieg.

Przede wszystkim winno się zwracać uwagę na jakość miodu używanego do zabiegów kosmetycznych. Musi to być bezwzględnie prawdziwy miód pszczelny, bez jakichkolwiek domieszek i zanieczyszczeń. Musi to być miód świeży, a w braku takiego przechowywany w szczelnie zamkniętych naczyniach, bez dostępu powietrza.

Kontakt z powietrzem powoduje bowiem fermentację miodu, szkodliwą nawet już w początkowym stadium.

Miód przechowywany w zimnym pomieszczeniu winien być bezpośrednio przed użyciem ogrzany, na tyle, aby ciepłota jego nie przekraczała temperatury krwi człowieka.

Duże zastosowanie ma jeszcze miód w lecznictwie, zwłaszcza jako środek opatrunkowy przy gojeniu ran i ropni. Opatrunek z miodu nakładany bywa bezpośrednio na chore miejsce bez uprzedniego jodynowania, chirurgicznego wyrównywania szarpanych brzegów rany lub zmywania środkami odkażającymi.

Dobre wyniki daje systematyczne stałe spożywanie miodu u osób o osłabionej funkcji serca. Miód bowiem dzięki swoim wysokowartościowym pod względem leczniczym składnikom wzmacnia serce, a tym samym daje ulgę w cierpieniu.

O wszechstronnym i tak wyjątkowo dodatnim zastosowaniu miodu jako popularnego domowego środka leczniczego winny pamiętać panie domu, zaopatrując obecnie swe domowe apteczki, oraz osoby, który, spożywanie tego „nektaru kwiatowego“ może przynieść ulgę w ich dolegliwościach.

DR J. ŚWITALSKA.

Pomyłka ameryk. wytwórni płyt

Jeden z najwybitniejszych krytyków muzycznych francuskich, wyspecjalizowany w płytach gramofonowych, miał niedawno zabawną przygodę. Otrzymał transport płyt od jednej z największych wytwórni amerykańskich, a między nimi znalazł egzemplarz z etykietą o następującej treści: „Rola Joanny d'Arc w wykonaniu Sary Bernhardt.

Krytyk niemal oszalał z radości, gdyż nie wiedział, że genialna artystka nagrała tę rolę na płytę. Kiedy jednak uroczyście nastawił płytę na gramofon, a rozległ się głos wielkiej trąbki, okazało się, że nagrana jest scena z „Orlątka“ Edmunda Rostanda. Była to scena pod Wagram, w której odzywają się głosy poległych żołnierzy.

Amerykanie nie wiedzieli co to za scena, ale ponieważ słyszeli, że Sara Bernhardt grała w sztuce pod tytułem „Proces Joanny d'Arc“, przypuszczali, że idzie właśnie o tę rolę, a głosy żołnierzy wzięli za głosy sędziów.

Wspomnienia historyczne

Wyczyny sportowe dawnych polaków

Sport w naszych czasach, zajmując tyle wiele miejsca w życiu, przybiera najróżniejsze formy. Nie tak było dawniej. Zamiłowanie do sportu w znaczeniu dzisiejszym nie było znane. Tym nie mniej interesowano się pewnymi wyczynami, które możnaby było nazwać do pewnego stopnia sportowymi.

Zygmunt I łamał podkowy, przerywał sznury i tuziny kart do grania Janusz II, ostatni książę mazowiecki zręcznie wyrzucał ogromne koło lub kamień, grube sznury zrywał, kruszył i nikt silniej łuku nie naciągał. August II jadąc na koronację zgniótł jedną ręką srebrny roztruhan, innym razem wołu jednym cięciem pałasza zabił, zginał grube szyny żelazne. Jan Tarło krajaczy Zygmunta I w konnych gonitwach porywał przeciwnika i z konia zrzucał.

Drzwi żelazne i zamek nie wytrzymały silnego uderzenia Tarły, pękały lub uginały się sztaby żelazne, a gdy mocował się z kim i porwał za rękę, w ramieniu kość pękła. Oszczepem na śmierć zabijał rozjuszonego niedźwiedzia. Stanisław Radziński, kapelan zakroczymski, najtęższego chłopa, na ręku posadziwszy, bujał nim, konia dzikiego gdy doskoczył chwytał za uszy i dotrzymał go póki masztelarz nie włożył nań uzdy i powroza, i koń szedł potem spokojnie, bo mu głowa spuchła.

Prokop Sieniawski marszałek wielki koronny poszóstne karety, zgóry rozpędzone porwawszy za koło wstrzymywał konie i woły za jednym zamachem szablą przecinał w oczach królewskich. Wojciech Brudziński, sześciu zbrojnych husarów do góry podniósł. Kasztelan zakroczymski Tomasz Oledzki, pięć talarów z tych niósł jeden na drugim położonych, rozłupał szablą Marcin Brzozowski w ziemi ostyńskiej tańczył z pełną beczką piwa. Stanisław Ciołek, brat wojewody mazowieckiego drzewo, którego dwudziestu ludzi nie mogło podnieść, sam do młyna zaniósł i dzwon od czterdziestu ludzi nie podniesiony, na wieżę wciągnął, dwie podkowy razem do kupy łamał, szabel dwanaście związanych za końce wziąwszy jedną ręką z ziemi podniósł.

O nim to jeszcze znajdują się szczegóły w rękopiśmie zamojskiem w Puławach: miecz jak powróz skręcał kadź napełnioną do góry dnem wywracał, noże wielkie i grosze dwoma palcami łamał, z drzewa surowego, kiedy je ścisnął sok poleciał, łyka bartników zrywał jak nici, kusze najtęższe samymi tylko rękami i nogami bez pomocy narzędzi wszelkich naciągał.

I kobiety polskie niekiedy siłę niezwykłą okazywały. Cymbarka, księżniczka mazowiecka, palcem jednym tłukła orzechy laskowe i włoskie, gwóźdź wbijała w ścianę.

NAPOLEON przywrócił uroczystości ku czci Joanny d'Arc

W Orleanie odbywają się, jak zwykle uroczystości ku czci Joanny d'Arc. Przy tej okazji „Intransigeant" paryski przypomina, iż uroczystości te były zakazane podczas Rewolucji francuskiej i dopiero w roku 1803 minister Chaptal zwrócił się z raportem do pierwszego konsula Republiki, generała Bonaparte, przedkładając mu propozycję przywrócenia obchodu uroczystości w dniu 8 maja ku czci bohaterki narodowej z Domremy.

Bonaparte zaakceptował raport ministra i dopisał własnoręcznie na marginesie raportu: „Joanna d'Arc dowiodła swym czynem, iż nie ma takiego cudu, któregoby nie mógł dokonać geniusz Francji, gdy został zagrożony byt i niepodległość narodu".